Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 251. | BYDGOSZCZ, środa dnia 29 października 1930 r. | Rok XXIV.

19 — jednoczy **wszystkie stany;**
— nie walczy z rządem, lecz wytyka jego błędy;
— pragnie naprawy Konstytucji w duchu demokratycznym, chrześcijańskim.

Prasa i film w Niemczech pracują przeciw Polsce.

Propaganda antypolska przybiera niebywałe rozmiary.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 28. 10. Jakoby na znak, dany przez jakąś tajemniczą rękę, rozpętaną została w całej prasie niemieckiej niezwykle ostra naganka przeciwpolska. Szpalty pism przepełnione są codziennie rozmaitemi wiadomościami z Polski. Raz przedmiotem niemieckiej troski, i opieki są ukraińcy ze Wschodniej Małopolski, drugi raz szczują przeciwko poselstwu polskiemu w Berlinie, twierdząc bezczelnie, iż do zajść ulicznych podżegali urzędnicy poselstwa, wreszcie donoszą o niedoli własnych rodaków zamieszkałych w Polsce.

Agencja nacjonalistyczna „Telegraphen-Union" podaje z Górnego Śląska o rzekomo masowych gwałtach Związku Powstańców przeciwko ludności niemieckiej, tolerowanych przez policję. Tytuły dzisiejszych pism porannych brzmią następująco: „Nowe niesłychane gwałty Powstańców przeciwko Niemcom!", „Policja przypatruje się cynicznie", „Zagrożenie niemieckiego Śląska", „Manewry Powstańców"! „Rząd pięści, kułaka i pałki na Górnym Śląsku!" „Polacy przygotowują wyprawę przeciwko terenom korytarzowym! (? sic)", dalej „Znowu polskie szpiegostwo lotnicze!". Na dodatek jeszcze niezmordowana niemiecka propaganda przeciwpolska po wyprodukowaniu dwóch przepojonych nienawiścią filmów „Gorąca granica" i „Ukrzyżowany kraj" wystąpiła obecnie z nowym filmem „My wschodni - prusacy!".

Film ten pokazuje wszystkie ciekawe zdjęcia z natury, obrazy Królewca, jako portu, wreszcie demonstruje istnienie korytarza i jego następstwa dla upadającego handlu, przemysłu i rolnictwa w Prusach Wschodnich. Na około morze słowiańskie przygotowuje się do zagarnięcia i zniszczenia „niemieckiej kultury. Film ten przeznaczony jest na zagranicę i ma być w pierwszym rzędzie wyświetlany we Włoszech, gdzie na samą zapowiedź afiszów, poseł polski w Kwirynale założył protest przeciwko wyświetlaniu. Film ten posiada jednak dobrą stronę, udowadnia bowiem wbrew woli i intencji twórców, że Prusy Wschodnie są krajem o ludności etnicznie polskiej, skazanym wprost na połączenie z Rzeczypospolitą. **AR.**

Okropne skutki zaniedbania.

W kopalni Maybach znalazło śmierć przeszło 100 górników.

Saarbrücken, 27. 10. (PAT.) Lista ofiar katastrofy w Maybach zawiera 102 zabitych. Cztery osoby z tej liczby zmarły już po przewiezieniu do szpitala. Ponadto jest 29 rannych i 2 zaginionych. Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się w środę. W czasie akcji ratowniczej tak górnicy, jak i miejscowa ludność wykazali wielką odwagę. Urząd śledczy rozpoczął w dniu dzisiejszym badać przyczynę katastrofy. Śledztwo zakończone zostanie we wtorek lub w środę.

Berlin, 27. 10. (PAT.) Papież Pius XI przekazał za pośrednictwem nuncjatury apostolskiej w Berlinie 10 000 marek na rzecz rodzin, pozostałych po ofiarach katastrofy w Alsdorfie. Również prezydent Hindenburg przeznaczył 10 000 mk. na pomoc dla ofiar katastrofy w kopalni Maybach.

Berlin, 27. 10. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Saarbrücken, że przyczyną katastrofy w kopalni Maybach była eksplozja gazów i samozapalenie się pyłu węglowego. Pogrzeb ofiar katastrofy wyznaczony został na środę przed południem.

* * *

(Jak nas informują górnicy, którzy pracowali w kopalniach westfalskich, katastrofy tego rodzaju, jaka wydarzyła się w kopalni Maybach są zawsze skutkiem większych zaniedbań, powstających przy rabunkowej eksploatacji kopalni. W podziemiach kopalń zawsze gromadzą się gazy, które zmieszane z pyłem węglowym posiadają ogromną siłę wybuchową. W myśl przepisów górniczo-policyjnych ognisk podejrzanie — poznanie ich jest bardzo łatwe — muszą być zlewane wodą, która oczyszcza powietrze z pyłu węglowego i tą drogą zmniejsza w znacznym stopniu siłę wybuchu. Ośrodki szczególnie groźne muszą być natychmiast opróżnione i ewentualnie zamurowane. Otóż w latach ostatnich w górnictwie niemieckiem prowadzono niezwykle forsowną gospodarkę rabunkową, przy której starano się wydobyć jaknajwięcej węgla, zaniedbując przytem stosowanie środków zapobiegawczych katastrofom. I na tem tle doszło obecnie w ciągu jednego roku do trzeciego już nieszczęścia. Niemiecka „Musterwirtschaft" wygląda dosyć podejrzanie. — Red. „Dz. Bydg.")

Starostwo Grodzkie w Bydgoszczy

wzbroniło sprzedaży „Dziennika Bydgoskiego" na ulicach i placach miasta Bydgoszczy oraz w lokalach publicznych.

Starosta Grodzki w Bydgoszczy cofnął wszystkim kolporterom, sprzedającym gazety, zezwolenie na sprzedaż czasopism na ulicach i placach miasta Bydgoszczy oraz w lokalach publicznych. Administrację „Dziennika Bydgoskiego" powiadomiono o tem zarządzeniu telefonicznie. Potwierdzenie pisemne z podpisem referendarza Karpińskiego bez jakiegokolwiek uzasadnienia prawnego otrzymało wydawnictwo nasze po wyjściu wczorajszego numeru, tak, iż nie zdążyliśmy chłopców naszych o zarządzeniu tem poinformować. Wielu z nich wychwytała policja. Jeden z energiczniejszych urzędników wykręcił jednemu z malców rękę. Wierzymy, że nieumyślnie. Chłopcom gazety odebrano.

Ponieważ sprzedażą gazet trudnili się **chłopcy najbiedniejsi**, utrzymujący swoich najbliższych, można sobie wyobrazić, jakie są obecnie nastroje wśród tych biedaków. Wydawnictwu naszemu zakaz kolportażu „Dziennika Bydgoskiego" na ulicach nie może zaszkodzić. Społeczeństwo tutejsze, które przyzwyczaiło się do pisma, wszędzie je znajdzie — **w kioskach lub w agenturach**, których w Bydgoszczy i na przedmieściach mamy przeszło 400. Odbieranie możności uczciwego zarobkowania dotknęło najbiedniejszych, co rządowi „silnej ręki" **nie przysporzy zwolenników.**

Wojna z małymi „gazeciarzami" toczy się także w Warszawie.

Z dniem 26 bm. weszło w życie rozporządzenie Komisarjatu Rządu m. Warszawy, regulujące uliczną sprzedaż gazet przez kolporterów.

Policja otrzymała polecenie, aby kontrolować wszystkich ulicznych sprzedawców, czy posiadają przepisane legitymacje. W razie stwierdzenia **braku legitymacji**, jak również **wieku nie odpowiadającego przepisom**, t. j. poniżej lat 15, ulicznych kolporterów zatrzymywano i przeprowadzano do komisarjatu.

Posiadane gazety odbierano, które po opieczętowaniu przesyłano do Komisarjatu Rządu. **W każdym komisarjacie zatrzymano wczoraj od 5 do 30 kolporterów...**

Wymowa cyfr.

Od chwili rozwiązania Sejmu uwięziono ogółem 71 posłów.

W powiecie dobromilskim aresztowany został b. poseł Jakób Pawłowski ze Stronnictwa Chłopskiego pod zarzutem zbrodni z art. 58 i 65 u. k. których dopuścił się w czasie piastowania mandatu poselskiego. Odstawiono go do sądu powiatowego w Przemyślu.

W Gródku Jagiellońskim aresztowany został b. poseł **dr. Stefan Bilak** z Undo i odstawiony do aresztu Sądu Okręgowego we Lwowie pod zarzutem zbrodni zdrady stanu i zakłócenia spokoju publicznego w czasie piastowania mandatu.

(Uwaga redakcji. Posłów ukraińskich znaduje się we więzieniu już 25, czyli więcej niż połowa).

*

Sędzia śledczy sądu okręgowego w Zamościu postanowił zmienić środek zapobiegawczy, zastosowany wobec byłego posła Stanisława Kostrubały (Wyzwolenie), oskarżonemu z art. 129 k. k. Były poseł **Kostrubała** pozostawał dotychczas na wolności za kaucją 500 zł. W dniu 27 bm. b. poseł Kostrubała został aresztowany we wsi Wisłowiec, powiatu zamojskiego i osadzony w więzieniu w Zamościu do dyspozycji sędziego śledczego sądu okręgowego. Akt oskarżenia zarzuca aresztowanemu wygłoszenie antypaństwowego przemówienia na wiecu.

Dalsze aresztowania, rewizje i konfiskaty.

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.) Z Krakowa donoszą, o dalszych aresztowaniach, a mianowicie: sekretarza socjalistycznych Związków Zawodowych Fronta, oraz p. Marji Dynowskiej, wiceprezeski Narodowej Organizacji Kobiet i kandydatki Katolickiego Bloku Ludowego w Krakowie. Pani Dynowska jest znaną autorką patrjotycznych powieści dla młodzieży. Będąc chorą na serce nigdy czynną nie była w polityce. Aresztowanie działaczki narodowej wywołało ogólne oburzenie. Kilku profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego interwenjowało u władz, jednak interwencja ta była bez skutku. Również aresztowano wczoraj w Krakowie 5 studentów pod zarzutem kolportarzu humorystycznych pism antyrządowych.

Burzliwy wiec kolejarzy w Tczewie.

Starosta i ksiądz na mównicy.

Tczew, 28. 10. (PAT). W dniu wczorajszym odbyło się w Tczewie informacyjno-przedwyborcze zebranie urzędników kolejowych i innych kategorji służby, w którem wzięło udział około 400 osób. Na zebraniu tem po wygłoszeniu szeregu przemówień rozwinęła się dyskusja, w której zabrał głos m. in. **starosta powiatu tczewskiego.**

Następnie zabrał głos **ks. Brodzki-prefekt gimnazjum żeńskiego**, który zaatakował starostę, wskazując, że **starosta nie powinien przemawiać w kierunku jakiejś partji, bo grozi mu za to kara według ustawy 5 lat ciężkiego więzienia.**

Słowa te zebrani przyjęli gwizdaniem i okrzykami, domagając się usunięcia mówcy. W rezultacie ks. Brodzki musiał ustąpić, zaś zebrani przyjęli rezolucje, wypowiadającą się za całkowitem poparciem rządu.

Atak centrolewu na Katolicki Blok Ludowy i „Dziennik Bydgoski".

Z wieca centrolewu w Sadkach w powiecie wyrzyskim. — Demagogiczna robota socjalistów. — Odpowiedź red. Formańskiego.

Chcąc osobiście przekonać się, jakimi argumentami operują agitatorzy centrolewu w obecnej agitacji wyborczej, pojechałem ubiegłej niedzieli do Sadek, by uczestniczyć w urządzonym tam wiecu centrolewu. Muszę przyznać, że zwołujący przygotowali wiec należycie; liczne plakaty porozlepiane po dużej wiosce kościelnej biły w oczy przechodniów, to też sala p. Pautera była szczelnie zapełnioną. Wśród uczestników przeważali drobni gospodarze oraz rzemieślnicy i robotnicy rolni z Sadek i wiosek okolicznych.

Wiec zagaił p. Ganswind z Bydgoszczy a referat wygłosił sekretarz czerwonych związków zawodowych p. Dereziński z Bydgoszczy.

Referent socjalistyczny dosiadł odrazu wielkiego konia demagogicznego i przez blisko dwie godziny grał na najniższych instynktach ludzkich. Mówił o biedzie i nędzy, o bezrobociu, o podatkach, o drożyźnie, o konieczności zwycięstwa demokracji (czytaj socjalistycznej i domagał się **zmniejszenia liczby stałego wojska z 250 000 na 150 000.** (Byłoby to na rękę partjom wywrotowym oraz Niemcom i Rosji).

O Stronnictwie Narodowem i BB mówił p. Dereziński bardzo mało, za to **z całą zawziętością uderzył w Chrześcijańską Demokrację i w „Dziennik Bydgoski".** Snać centrolew widzi w Chrześcijańskiej Demokracji najgroźniejszego przeciwnika wyborczego w okręgu bydgoskim, skoro jego agitatorzy wiecowi z taką zapalczywością nań napadają.

W końcu p. D. z miną napuszoną zaznaczył, że centrolew zdobędzie w okręgu bydgoskim 4 mandaty poselskie.

Po referacie jako pierwszy **zabrał głos redaktor „Dziennika Bydgoskiego" Formański,** którego pojawienie się na sali wywołało wielkie poruszenie. Redaktor F. mówił co następuje:

„Na zebraniach Chrześcijańskiej Demokracji, na których wygłaszam referaty, zabierają nieraz głos w dyskusji socjaliści i enperowcy i my ich cierpliwie wysłuchujemy. Posłuchajcie więc i mnie spokojnie, na wiecu centrolewu. (Głosy: niech mówi!)

Zarówno przewodniczący jak i referent zaatakowali tu Chrz. Demokrację i „Dziennik Bydgoski". Przedewszystkiem chciałbym stwierdzić, że nieprawdą jest, jakoby głosy oddane na nr. 19 miały pójść na marne. **Chrześcijańska Demokracja ma w okręgu bydgoskim jeden mandat zupełnie zapewniony.** Gdyby tak nie było, nie wysuwalibyśmy wogóle naszej listy. **Nasz czołowy kandydat redaktor Teska jest człowiekiem znanym jeszcze z czasów przedwojennych i zasłużonym około sprawy polskiej i katolickiej i dlatego ogromna liczba wyborców w naszym okręgu z całą pewnością na niego głosować będzie.**

Powiedział p. Dereziński, że kandydat centrolewu p. Matuszewski siedział w więzieniu pruskiem, więc na niego macie głosować. Tak, ale p. Matuszewski siedział za sprawy socjalistyczne, a tymczasem nasz kandydat **redaktor Teska siedział w więzieniu pruskiem za sprawy polskie i katolickie.** Któż jest więc lepszym kandydatem?

P. Dereziński atakował „Dziennik Bydgoski" i jego karykatury dotyczące aresztowanych posłów. Stwierdzam, że redaktor Teska jest 30 lat redaktorem, a ja 24 lata, my więc najlepiej wiemy, jak redagować „Dziennik Bydgoski", a nie p. Dereziński, który nas pisania uczyć nie będzie.

Zresztą p. Dereziński uważa was za tak mało uświadomionych, że nie umiecie odróżnić artykułów politycznych od karykatur. Otóż wy wiecie bardzo dobrze o tem, że **w artykułach omawia się sprawy polityczne a karykatury są tylko dla rozweselenia czytelników.**

Co się zaś tyczy aresztowanych posłów, to ta sprawa nie jest tak znowu bez „ale". Chyba tyle zaufania macie do rządu i do sądów naszych, że **w Polsce nikogo bez powodu się nie aresztuje.** Otóż niektórzy posłowie aresztowani zostali za przestępstwa polityczne a niektórzy za sprawki kryminalne. Aresztowania nastąpiły teraz, bo przedtem posłowie byli nietykalni. Posłom ukraińskim i socjalistycznym zarzuca się zdradę stanu. **Lieberman naprzykład aresztowany został za to, że będąc adwokatem w Przemyślu utworzył swego czasu czerwoną republikę przemyską. Czyż to nie jest zdrada stanu?**

P. Dereziński mówił wam o biedzie i nędzy. Prawda, że bieda i nędza jest wielka. Ale tu jest wiec centrolewu, a on wam nie powiedział, co to jest centrolew, więc ja wam słów kilka o tem powiem.

Otóż **pierwsze skrzypce w centrolewie gra Polska Partja Socjalistyczna, która wyraźnie dąży do tego, ażeby w Polsce utworzoną została czerwona republika socjalistyczna.** Piszą o tem przecież ciągle socjaliści w swym „Robotniku" warszawskim oraz w swych odezwach socjalistycznych. (P. Dereziński woła: nieprawda!). Prawda, bo ja czytuję codziennie waszego „Robotnika" i wasze odezwy.

Socjaliści chcą uchodzić jako obrońcy uciskanego robotnika. Musicie jednak wiedzieć, że **przywódcami P. P. S. nie są robotnicy, lecz fabrykanci, kapitaliści, adwokaci i redaktorzy, do tego przeważnie żydzi, którym robotnicy potrzebni są jako materjał do swych celów partyjnych i międzynarodowych.** Swego czasu wódz socjalistów niemieckich Singer, fabrykant, powiedział do swych robotnic, które go prosiły o podwyżkę zarobków: „Jeżeli macie mało, idźcie na ulicę i zaróbcie więcej".

Socjaliści walczą z Kościołem i z religją. (Głosy: nieprawda!) Na dowód, że tak jest, jak mówię, przytoczę tylko jeden przykład. Otóż **Ch. D.,** która początkowo znajdowała się w centrolewie, gdy chodziło o taktyczne posunięcia na arenie sejmowej **wycofała się z tegoż centrolewu, ponieważ socjaliści nie chcieli naszym przywódcom dać przyrzeczenia, że zaprzestaną swej walki o szkołę bezwyznaniową, o małżeństwa cywilne, rozwody** itd.

Najlepszem stronnictwem jest Chrześcijańska Demokracja, która ma złotą drogę środka i dąży do sprawiedliwości i równowagi społecznej, opierając się na encyklice papieskiej „Rerum Novarum". Nie jesteśmy stronnictwem wielkiem, ale **idea nasza jest wielka i ta idea zwycięży i zwyciężyć musi.** Dlatego wzywam wszystkich prawych Polaków-katolików, ażeby w dniu wyborów oddali swe głosy na redaktora Teskę, na nr. 19!" (Częściowe brawa).

W obronie centrolewu przemawiali dwaj robotnicy rolni. Jeden powiedział, że **socjaliści walczą z Kościołem po miastach,** natomiast na wsi socjaliści chodzą do kościoła. (Jestto zręczna taktyka agitatorów socjalistycznych, którzy wiedzą bardzo dobrze o tem, że lud nasz, szczególnie wiejski, jest bardzo przywiązany do wiary rzymsko-katolickiej i dlatego o sprawach religijnych nic nie mówią). Drugi powiedział, że minęły te czasy, kiedy chłopa kładziono na snopek słomy, teraz będzie tak, że **chłop was burżujów na snopek kłaść będzie.**

Przemawiali jeszcze w obronie B. B. pp. Ziarnek i Tomaszczyk z Nakła, lecz uczynili to w sposób tak niezręczny, że ostatni mówca p. Dereziński mógł był łatwo przycisnąć ich do muru. **F.**

Rewolucja w Brazylji zakończona.

Oddziały powstańcze wracają do swych siedzib.

Rio de Janeiro, 27. 10. (PAT). Korespondent Reutera dowiaduje się, iż zaofiarowane przez rząd tymczasowy stanowisko prezydenta republiki zostało przyjęte przez dr. Vargasa. Jak przypuszczają, dr. Vargas, który był kandydatem liberałów na stanowisko prezydenta przy wyborach na wiosnę br., przybędzie dziś do stolicy celem objęcia władzy. Demobilizacja oddziałów związkowych rozpoczęła się w dniu dzisiejszym.

Rio de Janeiro, 27. 10. (PAT). Minister sprawiedliwości został wypuszczony na wolność. Minister wojny, który został postawiony w stan oskarżenia, przebywa na wolności za zobowiązaniem, że nie opuści miejsca zamieszkania.

Rio de Janeiro, 27. 10. (PAT). Były wiceprezydent Mello Vianna został aresztowany w chwili, gdy usiłował dostać się na pokład okrętu „Almazora". Aresztowano również byłego dyrektora banku brazylijskiego. Władze policyjne miały oświadczyć, że w rezultacie śledztwa wszyscy członkowie dawnego rządu zostaną aresztowani.

Berlin, 27. 10. PAT). Biuro Wolffa donosi, że poselstwo niemieckie w Rio de Janeiro wdrożyło dochodzenie w sprawie ostrzeliwania parowca niemieckiego „Baden". Specjalna komisja wydelegowana została na pokład parowca. Poselstwo zwróciło się jednocześnie do władz brazylijskich, które przyrzekły ze swej strony uczynić wszystko celem wyjaśnienia incydentu i ukarania winnych. Poselstwo niemieckie otrzymało instrukcje, ażeby po stwierdzeniu istotnego stanu rzeczy zażądało zadość uczynienia i całkowitego pokrycia szkód, spowodowanych ostrzeliwaniem parowca.

Rio de Janeiro, 27. 10. (PAT). Śledztwo ustaliło, że w sprawie ostrzeliwania okrętu niemieckiego „Baden" winę ponosi komendant okrętu, który nie zastosował się do instrukcyj władz portowych.

Proces Kwapińskiego.

O wzywanie do strajku generalnego celem obalenia rządu. Wyrok zapadł: 1 rok twierdzy.

Sosnowiec, 27. 10. PAT). Dziś rozpoczął się przed tutejszym sądem okręgowym proces przeciwko byłemu posłowi P. P. S. Janowi Kwapińskiemu, oskarżonemu o to, że w dniu 1 grudnia ub. roku na wiecu w Olkuszu wygłosił przemówienie podburzające do czynów buntowniczych, a mianowicie do usunięcia przemocą członków sprawującego wówczas władzę rządu i zastąpienia go przez inne osoby, wzywając zebranych do strajku generalnego, do organizowania pochodów po wsiach, do krwawych walk i wojny domowej celem usunięcia rządu drogą gwałtu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznawał oskarżony Kwapiński, który do zarzucanych mu czynów nie przyznał się, natomiast przyznał się do tego, że dał instrukcje zebranym słuchaczom, że gdyby nastąpił taki moment, że awanturnictwo zatryumfowałoby nad rozumem państwowym i gdyby nastąpił zamach stanu, wówczas stronnictwo jego zawezwie masy do generalnego strajku celem obalenia rządu i obrony Konstytucji.

Zeznający następnie świadkowie potwierdzili, że Kwapiński na wiecu w Olkuszu wzywać miał do generalnego strajku i do podniesienia rewolucji.

*

Narady sądu trwała 3 godziny. O godzinie 2-ej w nocy ogłoszono wyrok, mocą którego były poseł **Kwapiński skazany został na 1 rok twierdzy** i 40 zł kosztów sądowych. Na poczet kary zaliczono mu dotychczasowe więzienie śledcze. Na wniosek prokuratora sąd utrzymał nadal areszt jako środek zapobiegawczy, wskutek czego posła Kwapińskiego przewieziono z powrotem do więzienia w Mysłowicach.

Zatwierdzenie wyroku na posłankę Kosmowską.

Posłanka Kosmowska, skazana na 6 miesięcy więzienia za oświadczenie na wiecu, że „Piłsudski jest obłąkany i pod rządami takiego obłąkańca pozostajemy my i cały kraj" — stanęła znowu przed sądem odwoławczym w Lublinie. Po przeprowadzonej rozprawie sąd okręgowy wyrok I instancji zatwierdził. Obrońcy Kosmowskiej zapowiedzieli skargę kasacyjną.

Wspaniały pogrzeb sekretarza b. premjera Bartla.

W Warszawie odbył się wczoraj pogrzeb dwóch zmarłych w katastrofie automobilowej pod Płockiem ofiar ś. p. por. Stanisława Zaćwilichowskiego i pplk. dypl. Jana Tatary. Zwłoki ś. p. pplk. dypl. Tatary przewieziono na dworzec kolejowy, skąd będą przetransportowane do Lwowa. W pogrzebie por. Zaćwilichowskiego poza rodziną wzięli udział ministrowie Beck, Zaleski, Matuszewski, Składkowski, Janta-Połczyński, Staniewicz, Matakiewicz i Prystor, marszałek Senatu prof. Szymański, pani marszałkowa Piłsudska, były premjer Bartel, byli premjerowie Sławek i Świtalski, koledzy, przyjaciele oraz towarzysze broni zmarłego. Nad mogiłą przemówił m. in. minister spraw zagr. Zaleski, żegnając w słowach pełnych wzruszenia przedwcześnie zmarłego por. Zaćwilichowskiego i podkreślając niezwykłe zdolności, zalety charakteru oraz zasługi, jakie zmarły położył w pracy dla dobra państwa.

Zgon profesora Finkela we Lwowie.

Lwów, 28. 10. (PAT). W dniu wczorajszym z kaplicy OO. Bernardynów nastąpiło wyprowadzenie na cmentarz Łyczakowski zwłok ś. p. dr. Ludwika Finkiela, prof. uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Komuniści polscy przeciw traktatowi wersalskiemu.

Skandaliczne wystąpienie polskich komunistów w sprawie strajku niemieckich metalowców.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 28. 10. Partja komunistyczna Polski uważa za stosowne, w walce zarobkowej jaką prowadzą berlińscy metalowcy wmieszać swoje trzy grosze i przesłała telegram z wyrazami sympatji dla strajkujących. Treść tego telegramu jest tak charakterystyczną dla umysłowości polskiej partji komunistycznej, że warto ją przytoczyć w całości:

„Wasza walka przeciwko haniebnemu rabunkowi zarobków i wyzyskowi ze strony własnego i międzynarodowego kapitału finansowego, przeciwko niewolnictwu planu Younga, oraz przeciwko traktatowi wersalskiemu o społeczną i narodową wolność niemieckich mas pracujących jest jednocześnie naszą walką. Żyjąca pod faszystowskim batem, zwalczającym proletarjat polski, nielegalna partja komunistyczna oświadcza swoją solidarność, i zapowiada swą kampanję pomocy, jaką chce udzielić swym niemieckim towarzyszom.""

Prawdziwe oblicze polskiej partji komunistycznej ujawnia się najlepiej w tem, że zwalcza ona traktat wersalski i gotową jest do ofiar, nie na rzecz własnego proletarjatu, a dla uwolnienia niemieckich towarzyszy. **AR.**

19-stka w Warszawie.

Dziwne zarządzenie władz w stosunku do Katolickiego Bloku Ludowego w stolicy.

(Od własnego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 26 października.

Cały szereg wieców, jakie się odbyły w dzisiejszą niedzielę w Warszawie, świadczy dobitnie o tem, że **walka przed wyborcza na terenie stolicy rozpoczyna się na dobre.** Rozumie się, że prym wodzi najbogatsze dzisiaj stronnictwo Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, który zalewa Warszawę swojemi plakatami i krzykiem stara się przygłuszyć głos innych ugrupowań politycznych.

Po raz pierwszy, zdaje się, odezwała się lista endecka, cekawiści zwołali kilka wieców — wystąpiła w szranki również 19-stka, t. j. Katolicki Blok Ludowy. Zapowiedziano mianowicie dwa wiece w salach położonych w dzielnicych robotniczych.

Niestety, jeden z nich (w kinie przy ul. Śniadeckich) nie odbył się wcale — ale bynajmniej nie z winy komitetu czy też z powodu braku publiczności — przeciwnie: z żalem trzeba było zakomunikować bardzo licznym sympatykom ruchu chrześcijańsko-społecznego, że władze zakazały w ostatniej chwili niemal odbycia wiecu **ze względu na... bezpieczeństwo publiczne.**

Należy bowiem wiedzieć, że po Warszawie wałęsa się w tych czasach horda około 40 podchmielonych andrusów **z pod znaku P. P. S. — Frakcja rewolucyjna** (t. zw. B. B. S.), odgraża się rewolwerami i stara się rozbijać wszystkie wiece — oprócz zebrań B. B. naturalnie. Wobec tych bandytów politycznych władze okazują się bezsilne i wolą się sprzeciwić odbyciu wieca...

To też na zgromadzeniu popołudniowem, jakie się odbyło w szczupłym niestety lokalu Chrześcijańskich Związków Zawodowych przy placu Bankowym prosił przewodniczący (prezes tramwajarzy Filip), aby na miły Bóg nie wszczynać żadnej awantury, bo władze **zagroziły natychmiastowem zapieczętowaniem lokalu** w razie najmniejszej choćby burdy... Rozumie się, że tej przestrogi nie było potrzeba, gdyż wiec miał przebieg bardzo poważny, mimo ożywienia, jakie wnosiły weń przemówienia radnego Koralewskiego, prezesa Rady Głównej Ch. D. **mec. Janczewskiego,** sekretarza okręgowego Ch. Z. Z. mec. Szmagiera i radnego Czapskiego.

Czytelników naszych zainteresuje niewątpliwie kwestja, w jaki sposób chadecy tutejsi wyrażają się publicznie o premjerze Piłsudskim. Otóż wysuwa się tutaj **zasadę „rzeczowego stosunku"** wobec obecnego rządu, a o poczynaniach marszałka, o jego wywiadach („wychodkach partyjnych") **nikt nic nie wspomina.** Bo poco się narażać na teror ze strony przeciwników!... I tak przecie temi sprawami przesiąknięta jest atmosfera, że największy matołek potrafiłby czytać **między wierszami...**

Co się zresztą tyczy ostatniego wywiadu z marszałkiem, to dziwiono się w Warszawie w pierwszej chwili, dlaczego tym razem nie ogłoszono go w niedzielę. A wytłumaczenie było takie łatwe: poprostu chodziło o materjał dla prorządowych mówców wiecowych na prowincji — należało go zatem dostarczyć na czas...

Aby jednak powrócić do sprawy wieca chadeckiego: entuzjazm, jaki ogarnął obecnych dla sprawy katolickiej, był tak wyraźny, że na terenie warszawskim **wróżyć jej należy powodzenie.** Działacze tutejsi są też dobrej myśli i chętnie stają do walki mimo trudności, na jakie w swojej pracy napotykają.

I. Wan.

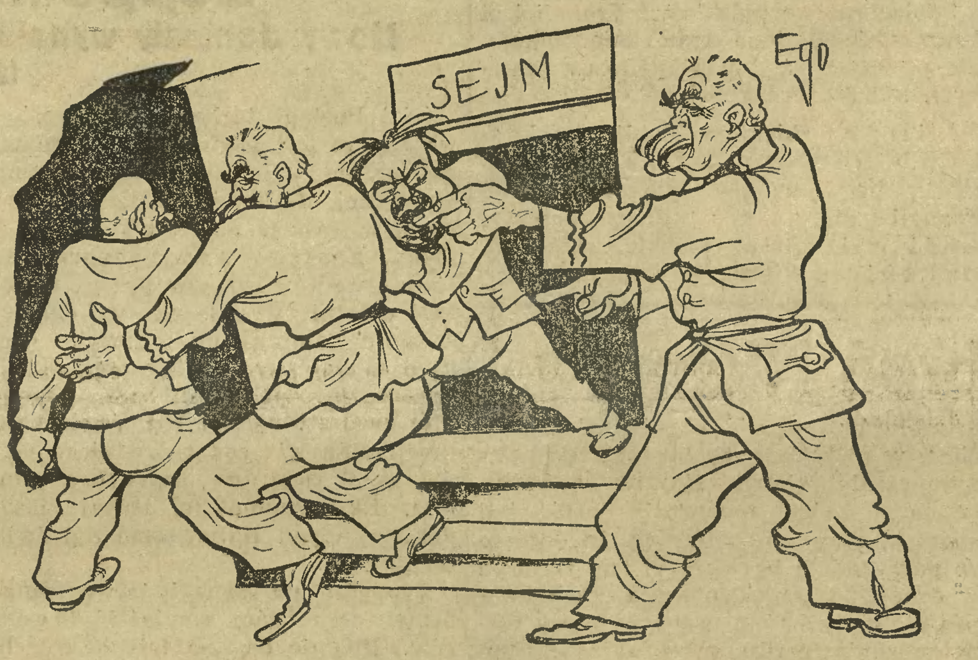
Hervé i Hitler

czyli rozmowy opętanych głów.

Berlin. (PAT.) „Völkischer Beobachter" ogłasza odpowiedź Hitlera na propozyzję Hervego w sprawie porozumienia francusko-niemieckiego. Hitler wyraża zadowolenie, że znalazł się polityk francuski, dążący do ukształtowania stosunków francusko-niemieckich na przesłankach pozytywnych. Ze swej strony zapewnić on może, że niema dziś w Niemczech nikogo, ktoby nie przyklasnął uczciwym zamiarom naprawy tych stosunków. Zastrzeżenia przeciwko projektowi Hervego wynikają tylko z chęci uniknięcia ewentualnego rozczarowania. Apel Rechberga wystosowany został pod fałszywym adresem, rzeczą nieistotną bowiem jest zastanawiać się dziś nad stanowiskiem Niemiec wobec usiłowań prywatnych w kierunku naprawy stosunków, dopóki rząd francuski i inne państwa z Ameryką na czele nie wypowiedzą się o propozycjach Hervego. Herve oczekuje odpowiedzi na szereg propozycyj, których koroną miałby być sojusz wojskowy francusko-niemiecki — oświadcza Hitler. Jako przywódca największego stronnictwa narodowego w Niemczech widzi się on zmuszonym postawić dwa pytania: 1) w jakim celu sojusz ma być zawarty i 2) przeciwko komu sojusz ma być skierowany?

Naród niemiecki ma poważne zamiary żyć w spokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami kulturalnymi i mocarstwami. Pokojowi temu zagraża dziś w wysokim stopniu niesprawiedliwe postępowanie Francji wobec Niemiec. O ile Francja zamierza postępowanie zmienić, to jakiż cel miałby sojusz wojskowy? Uzasadniony byłby sojusz tylko wówczas, gdyby które z tych państw nie miało zamiarów agresywnych wobec innych narodów europejskich. Hitler zapewnia, że młode Niemcy, których wyrazicielem jest partja narodowo-socjalistyczna, pragną jaknajgoręcej przyjaznego porozumienia z innymi narodami europejskimi, nie zaś sojuszu wojskowego. Ważniejszem jest dziś, aby Francja rozbroiła się, aniżeli to, by Niemcy zwiększyły swoje uzbrojenie. W ręku Francji jest dziś wykonanie postępowania rozbrojeniowego, przyrzeczonego ongiś Niemcom w uroczystych traktatach. Artykuł Hitlera kończy się zapewnieniem ,że Niemcy nie ponoszą odpowiedzialności za wywołanie wojny. Niemcy spełniają i spełniać będą w najbliższej przyszłości swoje zobowiązania dłużnicze wobec świata. Wypełnianie tych zobowiązań na przyszłość będzie mogło jednak być zagwarantowane tylko wówczas, o ile niesprawiedliwe wymuszenia polityczne wobec Niemiec ustaną. Przyszłe Niemcy narodowo-socjalistyczne będą albo zupełnie równouprawnione i korzystać będą z tych samych praw, co cała ludzkość cywilizowana, albo też Niemcy wogóle nie będą w porządku i będą to Niemcy bolszewickie.

Marszałek Piłsudski kandyduje do sejmu.



Marszałek Józef Piłsudski wyrzuca z sejmu **posła** Józefa Piłsudskiego.

Próbne podróże polskiej łodzi podwodnej.

Lorient. (PAT). Polska łódź podwodna „Ryś" przybyła tu z Nantes i pod wodzą por. Picot udaje się do Doeran, gdzie przeprowadzone zostaną dalsze próby łodzi.

Dr. Antoni Marczyński. 7)

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Sekundanci posła S. Idą wyzwać Baltazarka! — pomyślał Rafał z humorem, dziwiąc się tylko, skąd poseł wytrzasnął tak na poczekaniu swoich świadków. — Widocznie niektóre kluby parlamentarne mają zawsze pod ręką parkę takich honorowych karawaniarzy — przypuszczał, i bodaj, czy się omylił. Nie tracił jednak czasu na długie deliberacje, wychodząc z założenia, że byłoby ostatniem głupstwem pozostawać w bliskości miejsca, gdzie lada moment miała bomba wybuchnąć.

Na ulicy obleciał go strach. Wydało mu się, że gruba baba z kiosku tytoniowego spogląda nań podejrzliwie, że mały kolporter kroczy za nim uparcie, że policjant zauważył już przedpotopowy rewolwer, obciągający rozpaczliwie prawą nogawkę spodni, że wszyscy ci świadkowie wskażą Baltazarowi którędy odszedł ten mały, upstrzony na buzi plastrami angielskimi, człowiek. Nie namyślając się długo, wskoczył do przejeżdżającej taksówki, podjechał do miejsca, gdzie czekała Ewa Turno, wciągnął ją do wnętrza, kazał się wieźć na Plac Teatralny; stamtąd autobusem pojechali na Plac Zbawiciela, by wkońcu trąmwajem powrócić na Nowy Świat i wysiąść przed „Italją"...

— W ten sposób zawsze wychodzę z domu, by zmylić moich wrogów, którzy każdy mój krok śledzą nieustannie — tłumaczył Ewie, nie tającej swego zdziwienia z powodu tak zawiłych peregrynacyj po mieście z użyciem rozmaitych środków komunikacji. — Teraz jestem do dyspozycji pani.

— A która to godzina? — spytała. — Miał pan przecież odbyć konferencję z panem ministrem sprawiedliwości.

— Prawda! — przypomniał sobie, sięgnął po zegarek i zaklął. Zegarka nie było. Został tam, na biurku Baltazara Szafrana, zapomniany w pośpiechu. Za to kieszeń w spodniach pruła się powolutku pod ciężarem potężnego „Parabellum". — Zamieniał stryjek, na siekierę kijek — pomyślał Rafał z żałością. — Ciekawym co znowu zgubię?, Czy nie byłby już najwyższy czas zakończyć tę kosztowną znajomość? — Odpędził tę myśl natychmiast, skoro spotkał wzrok Ewy, taki proszący, taki błagalny, ciepły. Wystrychnąć tę dziewczynę na dudka, uciec jej? Och, nie, za nic!!!

— Może wyznaczy mi pan spotkanie po tej konferencji — podjęła po chwili milczenia. — Rozumiem doskonale... minister to...

— Gwiżdżę na niego! — przerwał Rafał energicznie. — Niech sobie czeka. Nie ja do niego, ale on do mnie ma interes.

— No dobrze, ale nie przystanę nigdy, by przeze mnie narażał pan sobie tak wysokie osobistości. Proszę iść przynajmniej zatelefonować do pana ministra, usprawiedliwić się jakoś, a ja tymczasem zajmę stolik na terasie. Dobrze?

Nie ustąpiła, odszedł więc, coprawda nie tyle do telefonicznej budki, ile w jej bliskie sąsiedztwo, za którem tęsknił dość intensywnie, na skutek silnych wrażeń, jakie przeżył w mieszkaniu Baltazara Szafrana...

Rozdział IV.

Lista podejrzanych.

Rafał Królik wkroczył na teras kawiarni rozpromieniony, tryskający energją, zadowolony, jak gdyby się pozbył ogromnego ciężaru, choć nie zdołał się pozbyć tej ogromnej spluwy, która w niedalekiej przyszłości miała się stać postrachem jego kieszeń. Był jak najdalej myśli, a pomyślny przebieg pewnej fizjologicznej funkcji napełnił go optymizmem, jaki go cechował stale przed fatalną sobotą. Już nie czynił sobie wyrzutów, iż wprowadził w błąd Ewę, jej tajemnicza afera z „duchem" wydała mu się błahostką, którą każdy średnio inteligentny śmiertelnik potrafi wyjaśnić, byle nie uległ psychozie, jaka ogarnęła zabobonnych mieszkańców owych Borów o których Ewa Turno już przedtem coś niecoś napomknęła. A o to był spokojny. Wyobrażał sobie nawet, że indywiduum, które tak naiwnymi środkami teroryzuje strachliwe kobiety, nie ośmieli się na dalsze występy, skoro do dworu zjedzie groźny Baltazar Szafran! — To niby ja, — dodał w myśli, oswajając się powoli z cudzą skórą i nazwikiem. Niemniej trzeba będzie draba zdemaskować , inaczej, po wyjedzie rzekomego detektywa, gotów znów zacząć swoje psie figle. To również nie wydawało się Rafałowi zadaniem ponad jego siły. Naczytał się w życiu co niemiara romansów kryminalnych, uzupełnił swą wiedzę oglądając filmy z niezapomnianym Lon Chaney'em, czy niesamowite obrazy Pawła Leni'ego, i wiedział, że żaden zbrodniarz nie bawi się w takie maskarady bezinteresownie, bez celu, do którego zmierza choćby po trupach najbliższych.

Myśl tę wyraził Rafał słowami, skoro ujarzał Ewę na terasie i przysiadł się do jej stolika:

— Postaram się w drodze dedukcji ustalić, kto jest owym upiorem. W tym celu musi pani zaznajomić ze swoimi stosunkami rodzinnemi i majątkowemi, zwłaszcza majątkowemi, panno Ewo,... bo stara to zasada. że w tych tajemniczych sprawach kryminalnych przestępcą „is est cui protest". —

— „Cui prodest", — odważyła się poprawić nieśmiało.

Rafał prychnął śmiechem. — Miałem niedawno do czynienia z aferą zaprotestowanych weksli, stąd maleńki lapsus linguae, — wyjaśnił, przemilczając zapewne przez skromność, że chodziło w tym wypadku o jego własny weksel, wręczony ongiś krawcowi na pokrycie rachunku za ubranie. — A teraz zaczynajmy, — rzekł, zamawiając u kelnera lody „na odczepnego".

— Zanim zaczniemy, — odparła Ewa, — chciałabym mistrzowi zadać dwa pytania. Po pierwsze, czy pan minister bardzo się gniewał, że...

— Ani trochę, — przerwał Rafał, — zaprosił mnie dziś na kolację, i powiedział dosłownie tak: „rozumiem cię doskonale, mój stary, i zawsze chętnie ustąpię pierwszeństwa pięknej kobiecie"... —

— Z tego widzę, że moja niegodna osoba była przez chwilkę przedmiotem rozmowy dwóch tak znakomitych mężów. —

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z KRAJU.

KATOWICE. Tragiczny wypadek 2 górników. Starszy górnik Józef Fojcik na kopalni Gothard w Orzegowie dostał się podczas pracy między dwie maszyny, które zderzywszy się, rozerwały mu jamę brzuszną. Fojcik zmarł na miejscu.

Na kopalni Aleksander w Łagiewnikach Średnich dostał się w czasie pracy pod ziemią 19-letni Augustyn Sojcza między wózki, naładowane węglem. Wózki formalnie zmiażdżyły Sojczę, który wyzionął ducha.

Wyjazd wiceministra dr. Doleżala do Genewy.

Dnia 26 bm. udał się podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu dr. Franciszek Doleżal do Genewy na sesję komitetu ekonomicznego Ligi Narodów. Ostatnio dr. Doleżal został ponownie wybrany na członka tego komitetu na następny okres trzyletni.

Nowa kapituła orderu „Polonia Restituta".

W dniu 30 bm. odbędzie się pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.posiedzenie kapituły orderu „Odrodzenia Polski".

W skład nowopowołanej na okres trzyletni kapituły orderu wchodzą, jako członkowie: **Bernard Chrzanowski z Poznania,** prof. dr. Jan Kochanowski, gen. dyw. Aleksander Osiński, wojewoda Władysław Raczkiewicz, gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski, Wacław Sieroszewski i gen. broni Lucjan Żeligowski oraz jako zastępcy członków: Antoni Anusz, dr. Aleksander Raczyński, Zofja Szlenkierówna i ks. biskup Wincenty Tymieniecki.

Antyreligijne wystąpienie profesora uniwersytetu warszawskiego.

Jeden z czołowych przywódców i członek zarządu Związku tzw. wolnomyślicieli p. Tadeusz Kotarbiński, prof. uniwersytetu warszawskiego, przeniósł ostatnio swą agitację w mury uniwersytetu w sposób, nie licujący z powagą nauczyciela wyższej uczelni.

P. Kotarbiński jest jednym z wydawców pisma ateuszowskiego pt. „Racjonalista". Otóż w nr. 1 tego pisma w artykule pt. „Przywary wyznaniowe Almae Matris" p. **Kotarbiński występuje przeciwko zawieszeniu krzyża w auli uniwersytetu, przeciwko urządzaniu nabożeństw na otwarcie roku akademickiego,** jak również w sposób niewybredny występuje przeciwko swym kolegom-profesorom oraz studentom, którzy nie podzielają ateuszowskich poglądów p. Kotarbińskiego pozwala sobie na **bluźnierstwa i zohydzanie dogmatów wiary chrześcijańskiej na wzór bezbożników moskiewskich.**

Niepoważne wystąpienia p. Kotarbińskiego obniżają powagę wyższej uczelni, wprowadzają zarzewie walki religijnej do murów uniwersyteckich, nie wytwarzają atmosfery zgodnego pożycia i spokojnej pracy naukowej. To też młodzież akademicka już wystąpiła **z protestem** przeciwko bezbożniczej działalności p. Kotarbińskiego.

Ponieważ wystąpienia antyreligijne p. Tadeusza Kotarbińskiego wyrządzają szkodę uczelni, jego osobą zatem winny się zająć senat akademicki i ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego. (KAP.)

Groźne chmury nad wychodźtwem polskiem we Francji.

(KAP). W tych dniach otrzymała wydalenie z Francji jedna z polskich sióstr Sercanek, spełniająca obowiązki nauczycielki w kolonji polskiej i pracująca we Francji już od 3-ch lat. Według zasięgniętych na terenie konsulatu strasburskiego informacyj, wydalenie nastąpiło na skutek zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych.

Społeczeństwo polskie we Francji jest żywo zaniepokojone tem zarządzeniem, nie mającem żadnych podstaw prawnych ani faktycznych.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w tych dniach również jeden z księży polskich, przybywający do wschodniej Francji dla pracy duszpasterskiej wśród emigrantów polskich, napotkał trudności ze strony odnośnego konsulatu w Polsce, który odmówił mu wizy do wschodniej Francji, udzielając jednak pozwolenia na wyjazd do Paryża.

Fakty te dowodzą, że rząd francuski nieprzychylnie odnosi się do osób duchownych polskiego pochodzenia, pracujących na terenie Alzacji i Lotaryngji. Czyżby nadchodził okres nowej walki z Kościołem we Francji wschodniej, zapoczątkowany nieprzychylnemi zarządzeniami rządu, a skierowanemi nasamprzód przeciw Polakom? Co na to władze polskie?

—o—

Pies połknął pierścień brylantowy.

Niezwykły i niecodzienny wypadek zdarzył się żonie kupca łódzkiego, Felicji Rubinsteinowej. W czasie przechadzki w Alejach Kościuszki, zdjęła ona w pewnej chwili z palca pierścień z kosztownym brylantem, zamierzając go włożyć na drugi palec. W tym samym prawie momencie przybiegł do p. Rubinsteinowej duży wilczur, który ukąsił ją w rękę i połknął pierścień. **Psa schwytano i poddano działaniom środków przeczyszczających, brylant jednak przepadł.**

Znowu zamordowanie kapłanów katolickich w bolszewji.

Do Watykanu nadeszła wiadomość przez Berlin, że na rozkaz GPU zostali rozstrzelani ks. prałat Roth, administrator apostolski północnego Kaukazu, oraz ks. proboszcz Wolf. Obaj duszpasterze cieszyli się ogromnem zaufaniem i miłością swych wiernych.

Zeppelin na kołach.

Nowy doniosły wynalazek z dziedziny komunikacji lądowej.

(ak.) Postęp techniki w okresie powojennym jest niezwykły. To co wczoraj jeszcze uchodziło może za pomysł wybujałej fantazji, dzisiaj staje się rzeczywistością. Jeden wynalazek goni drugi. Epokowe wprost znaczenie posiada według głosów prasy niemieckiej ostatni wynalazek w dziedzinie rozwoju komunikacji lądowej. Chodzi tu o tak zwany pociąg ze śmigłem, czyli zwany już popularnie „Zeppelin na szynach". Nowy ten środek lokomocji stanowi coś pośredniego pomiędzy autobusem na szynach a samolotem. Eksperyment tej nowej maszyny dokonany pod Hanowerem dał świetne wyniki.

Zeppelin na szynach to wóz długości 6 metrów, mogący pomieścić 38 pasażerów. Biegnie on na trzech kołach po szynach kolejowych normalnej rozpiętości. Popędu dokonywa motor samolotowy o sile 500 P. S., który porusza śmigło umieszczone ukośnie. Start nastąpił z szybkością początkową niecałego metra w 1 sekundzie. Po przebyciu 900 metrów, osiągnięto już szybkość 100 klm., która po kilku sekundach wzmogła się do 182 klm. Siedzący we wnętrzu pasażerowie byli zachwyceni spokojną jazdą, pomimo tak znacznej szybkości. Współpracownik „Vossische Zeitung", biorący udział w próbnej jeździe, opisując ten ciekawy eksperyment nadmienia, że tempo jest takie szalone, iż uderzenia szyn zamieniają się w bezustanne warczenie.

Wynalazca tego nowego środka lokomocji inżynier Kruckenberg, wyraził przekonanie, że nowy ten wóz może być użyty spokojnie na wszystkich linjach kolejowych. Szybkość normalna wynosi 150 klm. w godzinie, aczkolwiek możnaby z nim osiągnąć nawet szybkość 250 klm. Po tej udałej próbie, zarząd kolei niemieckich planuje wprowadzenie tego pociągu ze śmigłem na linji kolejowej Berlin—Hamburg. Przestrzeń tą wynoszącą 287 klm. wóz odbędzie w dwóch godzinach. Później nastąpi użycie tego nowego środka lokomocji na innych linjach.

Nowa straszna broń Niemców.

Praga. (PAT). Pewien szofer ciężarowego auta, który wracał z podróży do Saksonji opowiadał o ciekawej próbie, jaką przed kilku dniami przeprowadzono na mocy rozporządzenia rządu saksońskiego na gościńcu między gminami Riesa i Würz. Według opowiadań szofera, które nie zostały dotychczas potwierdzone, prowadził on przed kilku dniami na wymienionym gościńcu ciężarowe auto. Nagle motor zgasł. Równocześnie zatrzymało się za pierwszem autem około 40 aut, jadących na odcinku gościńca długim na 4 km. Mimo usiłowań szoferów nie można było motorów zapalić, chociaż nie znaleziono w nich żadnych błędów. Po pewnym czasie zjawił się na gościńcu żandarm, który przeprosił właścicieli samochodów, oświadczając, że dopiero za parę godzin będą mogli ruszyć dalej w drogę, ponieważ obecnie przeprowadza się na gościńcu próbę na mocy rozporządzenia rządu saksońskiego. Chodzi tu o wypróbowanie nowego niemieckiego wynalazku promieni magnetycznych, które mają osobliwy wpływ na motory samochodów i samolotów i mogą je unieruchomić w każdej chwili.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

La Traviata

opera w 3 aktach (4 odsłonach) Józefa Verdi'ego.

We Włoszech gra się Traviatę ze zmienionym tytułem **Violetta,** gdyż „Traviata" oznacza kobietę upadłą. Treść opery jest wzięta z powieści Dumasa „La Dame aux Camélias" i przedstawia losy Violetty Valery, prowadzącej w Paryżu życie płoche, choć organizm jej nurtuje choroba piersiowa. Ojciec Alfreda Germonta, kochającego Violettę prawdziwą miłością, nie chce zezwolić na związek syna z Violettą. Gdy jednak przekonywa się, że ją źle osądził i godzi się na zawarcie ślubu, jest za późno. Wycieńczona chorobą, w ramionach rozpaczającego Alfreda i wobec przygnębionego jego ojca — Violetta umiera.

Melancholja i stłumiony koloryt tej opery silnie kontrastują z jaskrawemi efektami starszych włoskich oper. Dla tego przywykła do pogodnych dźwięków publiczność włoska „Traviatę" z początku (premjera w r. 1853 w Wenecji) przyjęła dosyć chłodno. Dopiero później zrozumiano i oceniono należycie „Traviatę" i jej twórcę.

Syn biednego oberżysty, Józef Verdi (1813—1901), kształcący się z funduszów miasta Busseto i zapomóg bogacza Barezzi'ego (swego przyszłego teścia) toczył jako student walkę z niepowodzeniami. Dyrektor konserwatorjum w Medjolanie Francesco Basili, nie uznając talentu Verdi'ego, odmówił mu przyjęcia do uczelni. Wykształcił go Wincenty Lavigna, akompanjator opery „La Scala". Historja wykazała, że Verdi, nie posiadający studjów „oficjalnych", będący tylko prywatnym uczniem mało znanego korepetytora, zdobył uznanie nietylko we Włoszech — jego nazwisko staje się po wystawieniu opery „Bal maskowy" (1859) symbolem narodowego i politycznego zjednoczenia Włoch, gdyż litery jego nazwiska uważano za inicjały powszechnie rozbrzmiewającego hasła „Vittorio Emanuele Re d'Italia"!.

„La Traviata" zadecydowała o roli światowej Verdi'ego. Na drodze wysubtelnienia form dramatyczno-muzycznych, zapoczątkowanych 1594 w Florencji, (gdzie w salonach hr. Bardi'ego i Corsi'ego muzycy i poeci dyskutowali i pracowali nad wskrzeszeniem staro-greckiego dramatu muzycznego) — „Traviata" oznacza wielki postęp. W dziele tem kompozytor posługuje się już motywami charakterystycznemi, dając melodjom przedewszystkiem wyraz i piękno liryczne.

Od szablonu konwenansu operowego odbiega „Traviata" tem, że opiera się wyłącznie o tło psychologiczne, sprowadzając akcję do minimum, posługując sie silniejszemi efektami muzycznemi tylko tam, gdzie akcja tego koniecznie wymaga. Uderza zatem w „Traviacie" ekonomja w szafowaniu środkami wyrazu, co jest początkiem weryzmu włoskiego czyli opery realistycznej, reprezentowanej później przez Mascagni'ego, Puccini'ego i innych.

Jak w „Rigoletto" i „Trubadurze", tak i w „Traviacie" ozdabia Verdi melodję dość często koloraturą, wprowadza duety ze znamiennemi sekstami i decymami równoległemi, których tak chętnie i dziś się słucha, bo czarują prostotą i słodyczą.

W dzisiejszych czasach potrzeba nam właśnie takiej muzyki, bo postępowa, zwłaszcza operetkowa muzyka, której w latach minionych nasłuchaliśmy się aż do przesytu, nie uszlachetnia, a przeciwnie spacza dobry smak.

Że dyrektor Stoma zrozumiał, czego od tak dawna pragnęła Bydgoszcz, tego dowodzi fakt, wyprzedania na pierwszych dwóch przedstawieniach widowni do ostatniego krzesła. Wystawienie „Traviaty" to wielki sukces jego i całego zespołu.

Violettą Valery była co dopiero zaangażowana p. Janina Okońska, dawniej primadonna opery lwowskiej. Artystka posiada świetną koloraturę, śliczną barwę głosu, technikę mistrzowską, przytem ujmujące warunki zewnętrzne. Są to przymioty rzadko kiedy spotykane razem. Nasza primadonna święciła na premjerze triumfy, obdarzono ją prześlicznemi kwiatami i oklaskiwano owacyjnie.

P. Żuczkowski rolę i partję wokalną Germonta (ojca) sumiennie wystudjował. Będąc dobrze dysponowany, stosował doskonałą emisję i dykcję. Jego baryton brzmiał pełno i miękko. Publiczności przemówił do serca starą przepiękną pieśnią:

„Wspomnij twój rodzinny kraj,
Gdzie spędziłeś życia maj!"...

Artysta zbierał oklaski przy otwartej scenie.

W roli Alfreda p. Laskowski dał dobrą kreację amanta, zaskoczonego nieszczęsnem zbiegiem okoliczności, z których wynikł tragiczny koniec. W drugim akcie znakomicie oddał dramatyczne momenty. Głosowo (ogólnie mówiąc) zadowolił prawie w zupełności.

O p. Granowskim, grającym Gastona, powiem, że, jako początkujący, zapowiada się dobrze. Liryczny jego tenor pozwala rokować najlepsze nadzieje. Przed artystą tym roztacza się perspektywa jak najpomyślniejsza.

P. Hanka Wańska była ujmującą Florą, grała z dystynkcją, śpiewała stosownie do swej roli, (toć kompozytor nie wiele od niej wymaga).

Reżyserowi Józefowi Andrzejewskiemu można pogratulować, że zdołał na scenie całość tak udatnie i pięknie zestawić i role skoordynować.

Taksamo baletmistrzowi p. Morawskiemu i primabellerinie p. Goreckiej należy się szczere uznanie za śliczny taniec hiszpański.

Mniej korzystnie wyszła Szwedówna z cygańskim baletem; całemu temu zespołowi brakło nieco temperamentu.

Dekorator art.-malarz p. Krassowski w poszczególnych aktach dał scenie wygląd wprost europejski, do czego przyczyniły się nie mniej olśniewające, w stylu Rokoko utrzymane, kostjumy.

Orkiestrze, z nowym koncertmistrzem p. Winterfeldem, trzeba przyznać, dzielnie pokonała wszystkie trudności. Akompanjament wypadł subtelnie, dramatyczne akcenty wykonano bez szwanku. Tak zespół dęty jak i smyczkowy wywiązały się z swego zadania wprost koncertowo.

Był to wielki dzień dla kapelmistrza p. Turkiewicza. Utalentowanemu i inteligentnemu artyście Bydgoszcz ma do zawdzięczenia udatne wystawienie „Traviaty".

Ile się napracowali wszyscy, wie każdy, kto zna zadania, jakie stawia wszystkim artystom, zwłaszcza kapelmistrzowi, solistom, reżyserowi, dekoratorowi opera choćby takich rozmiarów jak „Traviata".

Opera ta będzie miała u nas stałe powodzenie.

Małecki.

W ojczyźnie nowożytnej demokracji.

I.

Szwajcarja i Szwajcarzy.

By zrozumieć poetę, trzeba poznać jego kraj. W niemniejszym stopniu dotyczy to i stosunków społecznych, kulturalnych i politycznych. W Szwajcarji zależność wzajemna warunków, danych przez przyrodę — i rozwoju narodu, występuje w formie szczególnie jaskrawej. Dla tego, kto interesuje się prawami rozwoju społecznego, a zwłaszcza współżycia narodów, obszar federacyjny republiki helweckiej stanowi niewyczerpany i wyjątkowo wprost ciekawy teren badań. Ponieważ sprawy te dla nas Polaków nie są tematem do oderwanych od życia rozumowań, lecz stanowią **kompleks zagadnień, od których umiejętnego rozwiązania zależeć będą losy naszego państwa** — więc nie od rzeczy będzie poświęcić im nieco więcej uwagi. Nieodzownym ustępem będzie jednak pewne **zorjentowanie** się w konkretnych warunkach życia narodu szwajcarskiego. Narodu — czy narodów? Pytanie to wprowadza nas już w istotę zagadnień.

Terytorjum szwajcarskie zamieszkuje pięć wyraźnych grup etnicznych. Przewagę bardzo znaczną ma odłam niemiecki, z szczepu dawnych Alemanów, (70,5%), 21,2% przynależy językowo do narodu francuskiego, 6,2% mówi po włosku. 1% stanowią cudzoziemcy, a 1,1% mało znany **naród romański**, który dzieli się na dwie grupy, językowo poważnie się różniące. Narzecze tych grup, których ogółem jest kilkadziesiąt tysięcy, stanowi język może nieco podobny do rumuńskiego. Są to niewątpliwie potomkowie Rzymian; świadczą o tem nazwiska, a także imiona rzymskie jak Gaius, Pompeius, Cezar itp., których się używa w tym szczątku światowładnego niegdyś narodu. Ciekawą może będzie wiadomość, że i główny w tej chwili p. **Calonder** pochodzi z rodziny romańskiej. Są tam rody, które wywodzą się z znanych w historji rodów rzymskich, i z pogardą spoglądają na „parwenjuszy", którzy dopiero w XI czy XII w. pojawiają się w historji. Nagół ta szlachta romańska nie jest jednak zbyt bogata. Domy ich tylko rozmiarami różnią się od chłopskich; tu i tam zachowała się jakaś stara wieża po rodowym zamczysku. Siedzibą Romanów jest głównie kanton Graubünden, w południowo wschodniej Szwajcarji. Jego mieszkańcy są znani z przedsiębiorczości handlowej i z — zamiłowania do wojennego rzemiosła. I oni, jak nasi górale za chlebem idą w świat, tylko, że nie jako druciarze, tylko jako dyrektorzy banków, inżynierowie lub przynajmniej — co jest ich specjalnością — jako cukiernicy. Na starość, dorobiwszy się, wracają zwykle do ojczyzny. Oni to wogóle wymyślili tę tak dziś popularną instytucję cukiernię i założyli w Wenecji pierwsze cukiernie wzgl. kawiarnie. Drugie, bardziej niebezpieczne ich zamiłowanie przejawiało się w tem, że masowo dostarczali w ciągu stuleci ochotników i kondotierów (najemnych wodzów) różnym wojującym mocarzom. Jedna z rodzin wydała sama w ciągu wieków nie mniej niż stu generałów. I podczas wojny światowej Graubundczycy nie mogli usiedzieć spokojnie, lecz krew żołnierska ich poniosła — i kilku poszło bardzo walczyć za sprawę, im rasowo — mimo wszystko — najbliższą — za Niemcy. Oczywiście, że nie mniej i francuscy Szwajcarzy w liczbie wielu tysięcy poszli do armji francuskiej.

Nie przeszkadza to jednak wcale innemu faktowi, że Szwajcar jest nagół **urodzonym pacyfistą.** Wogóle jest rzeczą wątpliwą, czy znajdzie się w świecie drugi kraj o tak wielkiej **różnorodności** charakteru, usposobień, upodobań, kultury, języka i religji — na tak niewielkiem terytorjum i przy tak niedużej liczbie ludności (4 miljony według ostatnich obliczeń). Jest to rzeczą geograficznie zupełnie zrozumiałą. Ludzi dzielą nie rzeki — te łączą raczej — lecz działy wodne. **Każda dolina tworzy tu świat dla siebie,** o wyraźnym poczuciu odrębności w stosunku do doliny sąsiedniej. Wyraża się to i w poważnych różnicach narzecza. Najostrzejsze są jednak w Szwajcarji **różnice religijne.** Katolików jest ogółem 44%, a protestantów 56%. Dzielą się oni na niezliczone sekty, a urzędowy kościół protestancki stanowi mięszaninę luteranizmu, kalwinizmu i zwinglianizmu. Jego symbolem może być dziwny obraz szklany, który widziałem w mieszkaniu pewnego bardzo wybitnego pastora, który go otrzymał od jakiegoś gospodarza, co go znowu odziedziczył po przodkach. Obraz ten, gdy się na niego patrzy wprost, przedstawia Lutra, gdy się spojrzy z jednego boku, Kalwina, gdy z drugiego — ukazuje się Zwingli. Takim jest też protestantyzm tutejszy, obumarły jako jednolita religja, lecz żyjący ideą wolności sumienia i aktywnością wielu wybitnych pastorów ze sławnym działaczem Lauterburgiem ze Saanen — nawskroś wybitnym człowiekiem praktycznej religji czynu — na czele. Katolicyzm tutejszy pod względem **świadomości** w tak trudnych warunkach, gdy musi walczyć z agresywnym tu jeszcze protestantyzmem z jednej, a z socjalizmem z drugiej strony — wyrobił się ogromnie. W Szwajcarji nie możnaby sobie wyobrazić, by ktoś, kto chce uchodzić za katolika. się „samodzielnie" zastanawiał nad celowością rozwodów. Tu **albo się jest katolikiem, albo nie** — inaczej nieco, niż w **pewnym** kraju niby bardzo gorąco katolickim, którego nie chcę wymieniać...

Ciekawą jest rzeczą ruch **religijnych socjalistów.** Istnieje on i gdzieindziej — zwłaszcza w Niemczech — są już zaczątki porozumienia. W Szwajcarji powstał ten ruch już przed kilkunastu laty i samodzielnie, nim o tem jeszcze w szerszym świecie mówiono. Twórcą głównym jest b. prof. uniwersytetu **Ragaz,** który rzucił katedrę, by się poświęcić propagandzie swych ideałów. Ragaz ma wielu zwolenników, i udało im się w pewnej mierze opanować robotę oświatową partji, lecz władze stronnictwa, zmuszone do liczenia się z Ragazem, który posiada dużą popularność, paraliżują w miarę możności jego zapędy. Mimo współpracy w ramach stronnictwa zresztą i od strony grupy Ragaza zaznacza się rozbieżność. Odrzuca on bowiem możność użycia siły, dla celów przewrotu społecznego — a to jest oczywiście herezją z punktu widzenia marksyzmu, który militaryzm i przemoc tylko tak długo potępia, dopóki są one w służbie „burżuazji". Ruch ten — jak wszędzie — tak i tu musi się z czasem **załamać o wewnętrzne sprzeczności.** Syntezy ognia i wody żaden genjusz nie wymyśli — trzeba wodę wyparować lub ogień zgasić. W każdym razie jest to jednak ciekawy eksperyment, podjęty przez człowieka wybitnego o niewątpliwie najlepszej woli.

Sprzeczności interesów panują oczywiście w dużym stopniu i między miastem a wsią. Przy ustroju kantonalnym — o którym będzie jeszcze mowa w dalszych naszych rozważaniach — może się to nieraz wyrazić w **złośliwem majoryzowaniu wzajemnem** w doniosłych sprawach, zwłaszcza ze strony wsi w stosunku do miast. Lecz zbyt wybujałe antagonizmy łagodzi fakt, że warstwy te **mieszają się silnie,** gdyż często bardzo gospodarz sam, lub jego syn jest w czasie sezonu robotnikiem.

W każdym razie można jednak powiedzieć, że niema chyba w świecie państwa o większych różnicach wewnętrznych. A jednak wszystko to **trzyma się razem bez sztucznych obręczy,** a mimo różnic językowych, religijnych i kulturalnych czy społecznych wytworzył się już **nierozerwalny naród szwajcarski,** spojony wciąż jeszcze coraz silniej spajany wspólną historją, dolą i niedolą? Jakie do tego celu zawiodły drogi, o tem pomówimy w dalszych naszych rozważaniach. **A. N.**

Parlament niemiecki
ma większość prawicową - oświadczył Hugenberg

Berlin. (PAT.) Przemawiając na kongresie partji niemiecko-narodowej w Szczecinie, poseł Hugenberg oświadczył m. in., że dziś już możliwe byłoby utworzenie rządu prawicowego, opartego na przeważającej większości stronnictw. 149 głosów, jakiemi rozporządzają niemiecko-narodowi i hitlerowcy w Reichstagu, musiałyby uzyskać poparcie przez przyłączenie się landvolku i partji gospodarczej. rozporządzających 45 głosami. Również niemiecka partja ludowa zmuszona byłaby przyłączyć się do tego bloku prawicowego. 70 głosów brakujących do większości możnaby uzyskać przez sojusz z centrum i bawarską partją ludową. W ten sposób już w obecnym Reichstagu rząd prawicowy mógłby powstać, gdyby centrum zmieniło obecny swój kurs i zdecydowało się wystąpić otwarcie przeciwko socjal-demokracji. Z możliwością tą liczyć się jednak należy tylko pod tym warunkiem o ile centrum równocześnie zdecyduje się zerwać z socjalistami w rządzie pruskim.

Jesień.

Patrzę jak liście pierwszy mróz rumieni
i toń błękitu jak chusta pobladła...
Jesień jest we mnie i jam jest w jesieni,
i przenikamy się jak dwa zwierciadła.

I w duszy mojej jest to samo złoto
pól całowanych promieniami słońca,
i ta tęsknota wieczna za tęsknotą,
spacerująca po dalach bez końca.

I chociaż stroję się w złota przepychy,
choć tonę w słońca ostatniej powodzi,
jest w moich oczach jakiś smutek cichy,
który się żegna z wszystkiem co odchodzi

Patrzę na życie swe po tamtej stronie,
z każdą minioną rozmawiam godziną
i po mej duszy bladym nieboskłonie
obłoki wspomnień jak żórawie płyną...

Henryk Zbierzchowski.

Kongres szpiegów sowieckich odbył się w Wiedniu.

(PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Bukaresztu: Wobec oświadczenia wiedeńskiej dyrekcji policji, że nic jej nie wiadomo o istnieniu sowieckiego biura szpiegowskiego w Wiedniu, stwierdza policja bukareszteńska co następuje: Wszystkie listy, które skonfiskowano u aresztowanych w Bukareszcie, nadane były z Wiednia. Wszyscy kierownicy organizacyj szpiegowskich, m. in. szef jej inż. Matthä posiadali paszporty austrjackie i figurowali jako obywatele austrjaccy. Ubolewania godnem jest, że wiedeńska policja dementuje sprawę, w której wmieszani są Austrjacy i której nici prowadzą niewątpliwie do Wiednia i której dowody są niezaprzeczalne. Policja bukareszteńska wskazuje w końcu na to, że przed trzema tygodniami odbył się w Wiedniu walny kongres wszystkich kierowników sowieckich organizacyj szpiegowskich państw środkowo-europejskich i bałkańskich, a to celem wysłuchania nowych wskazówek. W kongresie tym wziął również udział szef rumuńskiej organizacji Matthä. Policja bukareszteńska, która go już od dłuższego czasu obserwowała, pozwoliła mu bez przeszkód przyjechać, aby go aresztować i w ten sposób dostać dokumenty kongresu bukareszteńskiego. Władze rumuńskie zwróciły się w drodze dyplomatycznej do Wiednia i zakomunikowały kompetentnym czynnikom, iż w Wiedniu istnieje sowiecka organizacja szpiegowska. Ze strony wiedeńskiej dyrekcji policji oświadczają, że dotychczas nie nadeszło zawiadomienie policji bukareszteńskiej o odkryciu sowieckiej centrali szpiegowskiej. Wczesne donesienia dzienników nie dały policji wiedeńskiej podstaw do przeprowadzenie śledztwa, skoro jednak nadejdą z Bukaresztu szczegółowe relacje, wówczas policja wiedeńska przeprowadzi śledztwo z całą energją.

Antyreligijny terror w Rosji sowieckiej. Aresztowanie biskupa z Erywania.

(KAP) Według doniesienia z Moskwy GPU. aresztowało biskupa z Erywania pod zarzutem, że, spełniając czynności swego urzędu, wygłaszał rzekomo antysowieckie mowy. Aresztowany biskup skazany został na 5-letnie wygnanie na Syberję.

Szybki wzrost liczby mieszkańców Gdyni.

Na początku października br. Gdynia liczyła okrągło 44 000 mieszkańców. Przyrost w stosunku do poprzedniego miesiąca wyraził się liczbą 1 100 osób.

Samobójstwo dwóch malców.
Sami sporządzili sobie pistolet.

W mieście Terioki **w Finlandji** zdarzył się wstrząsający wypadek podwójnego samobójstwa w jednym z miejscowych zakładów wychowawczych dla chłopców.

Dwaj malcy, jeden liczący lat 9, a drugi 14, postanowili odebrać sobie życie. Broni nie mieli. Ze zdobytej więc gdzieś rury żelaznej, z kawałka drzewa i drutu, **sfabrykowali sobie sami pistolet,** naładowali go prochem, solą oraz główkami od zapałek i postanowili przystąpić do wykonania swego okropnego zamiaru.

W tej chwili w pokoju znajdował się trzeci chłopiec, młodszy jeszcze od nich któremu kazali wyjść. Ale malec ciekaw był zobaczyć co starsi robią, uparł się i pozostał, był więc jedynym świadkiem, który mógł potem opowiedzić co się stało.

Pierwszy wziął pistolet do ręki 9-letni chłopak, przyłożył go do skroni, strzelił i padł martwy na ziemię. Starszy chłopak podniósł broń **nabił ją ponownie i tak samo** odebrał sobie życie.

Władze fińskie zachodzą w głowę, co mogło być przyczyną tak strasznego czynu dwojga dzieci?

Adwokat zręcznym oszustem.

Bardzo popularną osobistością w czasie tegorocznego sezonu w badach francuskich był p. adwokat Gaston Mennier z Lyonu, który bawił towarzystwo podrzucaniem monety 10-frankowej tak, że z góry odgadywał, czy upadnie na orła czy na reszkę. Wkrótce poczęły powstawać zakłady o coraz większe sumy, sięgające nawet kwoty 5 000 fr., przyczem p. adwokat posuwał swą uprzejmość do tego stopnia, że pozwalał rzucać przeciwnikowi, określając rezultat z góry i nigdy się nie pomylił. Gdy wygrał dość, przenosił się do innej miejscowości.

Obecnie policja francuska wykryła w Morcens pod Lyonem kompl. urządzony warsztat fałszerski, którego właścicielem okazał się p. adwokat Gaston Mennier. Aresztowany wyjaśnił, że nie wyrabiał pieniędzy, lecz sztony do gry, zbliżone w zupełności pod względem rysunku, mieszanki metalów, dźwięku i wagi do 10-frankówek. Sztony różniły się od prawdziwej 10-frankówki tem tylko, że były po obydwóch stronach jednakowe, a więc miały po obu stronach albo reszkę albo orła.

Tajemnica jego „zręczności" została wyjaśniona.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

BRZOZA. Przyszłe zebranie plenarne Grupy Związku Inwalidów Wojennych R. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 9 listopada br. o godzinie 15, w lokalu p. Behnkego w Brzozie. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, uprasza się o przybycie wszystkich członków.

KORONOWO. Z jarmarku. W ub. czwartek odbył się jarmark kramny i na konie, których spędzono mało, a i popyt był słaby.

ŻNIN. Odpust. W Żninie odbył się ub. niedzieli odpust, na który przybyły tłumy wiernych, aby pomodlić się za patrona żnińskiej parafji św. Florjana.

WYRZYSK. Hufiec żeński P. W. i W. F. wspólnie z Kołem Polskiego Czerwonego Krzyża w Wyrzysku, urządza dnia 9 listopada br. w sali „Strzelnicy" przedstawienie amatorskie p. t. „Karpaccy Górale" Józefa Korzeniowskiego. Początek o godz. 19,30. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

BRODNICA. W dniu 2 listopada 1930 r. o godz. 12 odbędzie się w Brodnicy w lokalu p. Grzywacza, Rynek 4, nadzwyczajne walne zebranie Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, Oddział Brodnica. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy zwłaszcza odszkodowań! O przybycie wszystkich dawniejszych działaczy terenu plebiscytowego usilnie uprasza Zarząd.

Strzelno.

Osobiste. W dniu 22. bm. pobłogosławiony został związek małżeński panny Inny Dziminiakówney z panem Franciszkiem Różykiem z Strzelna. Młodej parze „Szczęść Boże".

Zebranie Towarzystwa Młodzieży Kat. odbyło się dnia 24. bm. o godz. 20. Zebranie zagaił prezes Namieśnik w obecności ks. wikarego Nieziołkiewicza. P. Namieśnik wygłosił odczyt pod tyt. „Idźmy naprzód". W dalszym ciągu omawiano sprawę występu w dniu 9 listopada. Odegrana zostanie sztuka pod tyt. „Gwiazda Syberji". Uroczystość ku czci św. Stanisława Kostki odbędzie się dopiero w końcu listopada br.

Zebranie sekcji Panien Sodalicji Marjańskiej uchwaliło urządzić w dniu 5 listopada wieczorek z herbatką, podczas którego odegrane będzie przedstawienie amatorskie i inne będą niespodzianki.

Inowrocław.

Ochronne szczepienie przeciw błonicy (dyfterja) odbędzie się w środę, dnia 29. bm. o godz. 10, w pokoju lekarza miejskiego (Magistrat, pokój 44). Szczepienie jest bezpłatne, zaleca się przeto korzystanie ze szczepienia ochronnego, celem ochrony naszych dzieci przed straszliwą tą chorobą.

Przeniesienie. Zastępca inspektora szkolnego w Inowrocławiu p. Rudawski przeniesiony został na stanowisko powiatowego inspektora szkolnego w Szubinie.

Kronika policyjna. Józef Wolniewicz z Inowrocławia zgłosił kradzież półszorka, wartości 170 zł. Wiktor Cichy zgłosił kradzież ręcznika i krawatu wartości 10 zł. Kradzieży dokonała niejaka Marta Kaniewska z Inowrocławia, która przebywała u poszkodowanego w mieszkaniu. Józef Hańczewski doprowadzony został za opilstwo i urządzanie awantur na tutejszym dworcu kolejowym. Kadałowski z Inowrocławia zgłosił kradzież złotego zegarka męskiego wraz z łańcuszkiem, wartości 1.500 zł. Jadwiga Prochówna z Poznania zgłosiła kradzież płaszcza damskiego, wartości 550 zł. Kradzieży dokonała niejaka A. Z. z Inowrocławia. Helena Starobratowa zgłosiła kradzież 8 kur wartości 20 zł. Podano do ukarania 15 osób za różne wykroczenia administracyjne.

Trzemeszno.

Osobiste. W katedrze trzemeszeńskiej odbył się w środę, 22. bm. ślub p. Ireny Szperkówny, córki znanego obywatela trzemeszeńskiego, z panem Ignacym Nehringem ze Świecia. Młodej parze „Szczęść Boże".

Odznaczenie. Złotym krzyżem zasługi został odznaczony dyr. Państw. Gimn. Klas. p. Jan Świerzowicz za niezwykle owocną działalność na polu wychowawczem.

Dla poległych. Dnia 1 i 2 listopada odbędzie się publiczna zbiórka na rzecz Polskiego Towarzystwa Opieki nad grobami poległych bohaterów.

Przygotowania do obchodu. Staraniem Tow. Powstańców i Wojaków odbyła się przed kilku dniami konferencja prezesów towarzystw, przedstawicieli miejscowych szkół oraz władz. Celem konferencji było omówienie uroczystego obchodu setnej rocznicy powstania listopadowego. Zebranie zagaił prezes Tow. Powst. i Wojaków p. St. Borkowski. W toku dyskusji postanowiono powołać komisję, której zadaniem będzie ułożenie odpowiedniego programu uroczystości.

Wieczorek. Na urządzonym w ostatnią niedzielę przez Katolickie Towarzystwo Polek wieczorku odegrał zespół amatorski piękny utwór sceniczny p. t. „Kwiat paproci". Przedstawienie wypadło nadspodziewanie dobrze. Czysty dochód z przedstawienia i wieczorku w sumie 200 zł przeznaczono na cele dobroczynne.

Motor dla elektrowni. Magistrat zakupił w Stoczni Gdańskiej nowy motor dieselowski za 77.000 zł dla elektrowni miejskiej. Nowy motor rozpocznie swą pracę z końcem bieżącego roku.

Na wieczny spoczynek. Dnia 23. bm. odprowadzono na wieczny spoczynek asystenta pocztowego ś. p. Stefana Kulcentego.

Gniezno.

Osobiste. Naczelnik urzędu skarbowego p. Fikowski z powodu choroby do dnia 16 listopada nie urzęduje. Zastępuje go p. asesor Junke.

Min. Składkowski w Gnieźnie. W drodze z Bydgoszczy do Poznania zawitał w ub. czwartek do Gniezna min. Składkowski. Po przenocowaniu w hotelu Centralnym p. min. Składkowski odbył konferencję z starostą grodzkim p. Słabym, poczem udał się w dalszą drogę do Ostrowa.

Gdynia.

Zmniejszenie ruchu okrętowego.

Ostatnie ograniczenia imigracyjne, ustalone na konferencjach konsulów amerykańskich, z których jedna odbyła się w Warszawie, wywarły poważny wpływ na emigracyjno-pasażerski ruch okrętowy. Ponieważ wielu petentom odmówiono udzielania wiz, przeto zmniejszył się wydatnie również ruch pasażerski na linji Polska — Ameryka Północna.

Zaznaczyć należy, że przy ogromnej ilości przedstawicielstw obcych linij okrętowych w Polsce konjunktura na rynku pasażerskim ogromnie się pogorszyła. Z tego powodu Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe „Linja Gdynia — Ameryka" zmuszone jest ograniczyć komunikację między Gdynią a portami północno-amerykańskimi do dwóch okrętów. Okręt „Polonja" w najbliższych dniach będzie na dłużej stacjonowany w Gdyni.

Krzywda niesłychana w Krostkowie.

Cegielnia polsko-amerykańskiego komitetu pomocy „dzieciom" — od pół roku nie wypłaca robotnikom zarobków

(n) Na zebraniu przedwyborczem Katolickiego Bloku Ludowego w Krostkowie w powiecie wyrzyskim, robotnicy żalili się na swój los opłakany. Od kilku miesięcy zarządcy cegielni, należącej do fundacji polsko-amerykańskiej, na której czele stoi b. premjer Grabski, zalegają z zapłatą zarobków biednym robotnikom. Żerujący na nędzy warstw najbiedniejszych agenci klasowych związków zawodowych zorganizowali wszystkich 50 pracowników cegielni, lecz nic im nie pomogli. Sekretarz owego czerwonego związku zamiast sam zastąpić interesy pokrzywdzonych, pobrał od nich jakieś składki, sprawę należności oddając adwokatowi. Zarządzający cegielnią wpłynął jednak na robotników, tak, że ci egzekucję sądową powstrzymali. Biedacy myśleli, że po dobroci, chociaż ratami, krwawicę swoją odbiorą. Tymczasem pracowali dalej — bez zapłaty.

Apelujemy do Inspektoratu Pracy, aby wglądnął w stosunki krostkowskie, gdyż na tle krzywdy wołającej o pomstę do nieba, może tam przyjść do zaburzeń.

Cegielnia ma na składzie około pół miljona cegieł, jest więc pokrycie.

Gospodarką osławionej amerykańskiej fundacji „niesienia pomocy dzieciom" zajmowaliśmy się przed kilku laty. Pomoc „dzieciom" wyglądała raczej na pomoc dla niedołęgów (tutejsza ludność mówiła dosadniej, że dla... złodziei). Dziś majętność Komorowską z olbrzymim sadem dzierżawi p. Kręglewski z Poznania i panuje tam wzorowy porządek. Należałoby jeszcze porządek zrobić w zarządzie cegielni.

ZMARLI.

Ś. p. **radca Józef Chełmicki**, emerytowany sędzia, w Odolanowie.

Ś. p. **Franciszek Kozłowski**, członek Rady Miejskiej m. Torunia.

Ś. p. **Ryszard Pawłowicz**, lat 56, z Wągrowca.

Ś. p. **Władysław Kotecki**, urzędnik pocztowy, lat 40, z Poznania.

Mordercy ś. p. Altmana, mleczarza w Wilczu, uwięzieni.

Dochodzenia prowadzone z wielką energją przez bydgoską policję śledczą i policję powiatową, doprowadziły do ujęcia sprawców morderstwa, dokonanego na osobie śp. Altmana, mleczarza w Wilczu.

Mordercami są

20-letni **Józef Jamry** z Mierucina, brat osławionego Stanisława Jamrego, znanego oszusta na tle sprzedaży osady, karanego już więzieniem, o którego sprawkach niejednokrotnie przyszło nam pisać, oraz zamieszkujący u Jamrycha, 29-letni **Tomasz Śmigasiewicz** z powiatu warszawskiego.

Plan rabunku.

Inicjatywę do obrabowania Altmana dał Józef Jamry, który przez trzy lata uczył się kołodziejstwa u p. Jankowskiego w Wilczu i znał doskonale stosunki rodziny Altmanów, jakoteż rozkład ich mieszkania. Wiedział również, że z początkiem każdego miesiąca Altman regulował rachunki ze swemi dostawcami nabiału i miał przygotowaną dla nich gotówkę.

Zaopatrzywszy się więc w broń palną, Józef Jamry i Tomasz Śmigasiewicz udali się dnia 1 bm. o godz. 21 wieczór do Wilcza, gdzie w oddaleniu 100 metrów od mieszkania Altmanów ukryci za stogiem zboża dokładnie obserwowali przez oświetlone okna każdy niemal ruch domowników.

Gdy światło w oknach zagasło

odczekali jeszcze jakiś czas, a przypuszczając, że domownicy będą już pogrążeni w śnie, przystąpili do wykonania swego zamiaru. Jamry wiedział, że sypialnia Altmana, do której rabusie postanowili się dostać, mieści się na pierwszem piętrze. Okno do sypialni było akurat otwarte, co im ułatwiało „robotę". Należało teraz postarać się o drabinę, którą też znaleźli w jednem z sąsiednich zabudowań. Drabina jednak okazała się za krótką, więc ją odrzucono, a wydobyto inną ze studni, znajdującej się na podwórzu gospodarstwa Altmanów i tę przystawiono do okna. Drabina była dłuższa, po niej też zbrodniarze dostali się do otwartego okna, a następnie do sypialni Altmana.

Mordercze strzały.

Znalazłszy się w sypialni, Śmigasiewicz oświetlił lampką elektryczną pokój, poczem według pewnych danych, oddał kilka morderczych strzałów rewolwerowych do śpiącego w łóżku Altmana. Na odgłos strzałów zbudziła się śpiąca w sąsiednim pokoju żona Altmana, która poczęła krzyczeć, co tak spłoszyło zbrodniarzy, że zbiegli tą samą drogą.

Po powrocie do domu w Mierucinie, najpierw schowali rewolwer w słomie pokrywającej dach, a następnie z całym spokojem udali się na spoczynek.

Zbrodnia się nie ukryła.

Nie długo jednak trwało, a dzielna nasza policja, wykryła zbrodniarzy i aresztowała ich.

Zbrodniarze początkowo przyznali się do winy, zeznając wszystko z najdrobniejszemi szczegółami, obecnie jednak zaczynają kręcić, co im jednak nie wiele pomoże. Znaleziony w słomie na dachu rewolwer, który był własnością Śmigasiewicza, oraz łuski pozostałe po strzałach na miejscu zbrodni, a pochodzące z tego rewolweru, są dostatecznym dowodem, świadczącym przeciw zbrodniarzom, nie licząc już wielu innych. Zbrodniarze znajdują się w więzieniu sądowem w Bydgoszczy. Sprawę ma w swych rękach prokurator p. Domke.

Uroczystość poświęcenia sztandaru Kółka Rolniczego w Łąsku Wielkim.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Łąsku Wielkim wspaniała uroczystość poświęcenia sztandaru tamtejszego Kółka Rolniczego, na którą przybyli liczni delegaci okolicznych Kółek Rolniczych ze sztandarami jak i goście z dalszych okolic. O godzinie 3 po poł. przed lokalem p. Weyny uformował się pochód, który z orkiestrą na czele wyruszył do kościoła parafjalnego. Aktu poświęcenia sztandaru dokonał ks. prob. Gralik, wygłaszając przytem podniosłe kazanie. Po nieszporach w pochodzie przez wieś udano się do sali zebrań, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

Akademję zagaił zasłużony działacz na niwie rolniczo-oświatowej p. Bernard Barlik, długoletni prezes Kółka Rolniczego w Wielkim Łąsku, witając w serdecznych słowach przybyłych delegatów i gości. Następnie prezes rady powiatowej Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych wręczył nowy sztandar prezesowi p. Barlikowi, ten zaś ze swej strony wręczył go chorążemu. Równocześnie p. dyrektor Raczkowski złożył z okazji tej wspaniałej uroczystości serdeczne życzenia Kółku Rolniczemu i to w imieniu rady głównej i powiatowej W. T. K. R., jak i w imieniu żony i w imieniu własnem jako rodziców chrzestnych. Pozatem składali życzenia p. dr. Bereta, starosta powiatu bydgoskiego, p. sekretarz Perlik z Bydgoszczy, ks. prob. Paluchowski z Wierzchucina, kpt. Wiśniewski, młody i energiczny dyrektor „Rolnika" p. Jarecki z Koronowa, oraz delegaci z poszczególnych Kółek Rolniczych. Naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego" p. Teska, który brał udział w uroczystości kościelnej, wobec nagłej niedyspozycji, nie mógł brać udziału w akademji.

Bardzo wzruszającym momentem było nadanie p. prezesowi Bernardowi Barlikowi w dowód uznania za niezwykłe prace na niwie rolniczo-oświatowej przez p. dyrektora Raczkowskiego dyplomu uznania, który wręczył imieniem rady powiatowej W. T. K. R. Zaznaczyć trzeba, że p. prezes Barlik od przeszło 20 lat jest prezesem Kółka Rolniczego i jako taki za czasów niewoli pruskiej zawsze stanął na straży polskich interesów narodowych i polskiego rolnika. Niezwykle zasłużonemu działaczowi społecznemu zgotowano wielką owację.

Po akademji odbyła się wspólna kawa, podczas której wygłoszono cały szereg serdecznych toastów. Między innymi wzniósł toast na cześć duchowieństwa zasłużony sekretarz W. T. K. R. p. Perlik. Również wzniesiono toast na cześć naszej dzielnej policji i komendanta p. Kochanowskiego. Do podniesienia miłego, serdecznego nastroju przyczynił się świetnie przyrządzony pierwszorzędny bufet, który wystawiły członkinie Stowarzyszenia Młodych Polek, a szczególną gorliwością przy przyrządzaniu różnych smakołyków odznaczyły się pp. Bronisława Ryckowska i Teodozja Ziętakówna. Na zakończenie uroczystości odbyła się zabawa taneczna.

Gwoździ pamiątkowych złożono dwadzieścia. Nowy sztandar Kółka Rolniczego, wykonany przez Stow. Młodych Polek w Poznaniu, przedstawia się okazale.

Kółku Rolniczemu w Wielkim Łąsku życzymy z okazji poświęcenia nowego sztandaru dalsze serdeczne „Szczęść Boże".

Bandyci w Kościelcu, pow. Inowrocław.

Z **Inowrocławia** donoszą: Nocy z piątku na sobotę pomiędzy godz. 1 a 2,30 napadli nieznani dotychczas zamaskowani bandyci na probostwo w Kościelcu, pow. tutejszego. Złodzieje dostali się wewnątrz probostwa przez sklep do mieszkania, pootwierali szafy i szuflady, porozrzucali rzeczy, chcąc zabrać co najlepsze. Przechodzący w pobliżu probostwa stróż dominialny zauważył gospodarkę złodziei i wszczął energiczny alarm, który spłoszył bandytów. Bandyci uciekli nie zabierając żadnego cennego przedmiotu.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 31 bm. włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Próby dramatu Zorilli-Miłaszewskiego „Don Juana" w pełni. Premjera 1 listopada.

———o———

Popierajmy akcję komitetu budowy pomnika poległych. Na dochód budowy pomnika poległych 63 p. p. organizuje Obywatelski Komitet. 1) Zbiórkę uliczną dnia 1 listopada b. r. 2) Sprzedaż wieńców, chorągiewek i światła na dni zaduszne, dnia 29, 30 i 31 października na Rynku Nowo i Staromiejskim, dnia 1 listopada przy wejściu na wojskowy cmentarz garnizonowy. Ceny wieńców solidnie i pięknie wykonanych niższe od targowych, chorągiewki, lampki i światło po cenach sklepowych. Wcześniejsze zamówienia przyjmuje kwatermistrz 63 p. p. Wytrwała i żmudna praca Komitetu dobiega już końca, z ofiarności obywateli Torunia zgromadził się pokaźny fundusz i prace koło budowy pomnika już rozpoczęte. Potrzeba, dzieło uczczenia pamięci tych co dali swe młode życie za nasze lepsze jutro, doprowadzić do końca. Na ukończenie pomnika potrzeba jeszcze kilka tysięcy złotych i po nie z ufnością zwraca się do zawsze na cele publiczne ofiarnych obywateli Torunia Komitet. Niech w dn. 1 listopada każdy złoży na ten cel choćby najdrobniejszą ofiarę, niech każdy zakupi u Komitetu wieńce, czy światło a uczci pamięć swych najdroższych i pamięć tych, co sprawili że Pomorze dziś nasze.

Zamknięcie ul. Chełmińskiej dla ruchu kołowego. Z powodu wymiany zwrotnicy i prac na torze tramwajowym z tem związanych, będzie zamknięta dla ruchu kołowego połowa ulicy Chełmińskiej od Ratusza do Placu Teatralnego, poczynając od dnia 28 bm. od godz. 12 w południe do dnia 30 bm. do godz. 12-ej w południe. Ruch tramwajowy dzienny na linji III. odbywać się będzie normalnie. Tramwaj do Teatru w tych dniach nie będzie podstawiony.

Kino „Mars" wyświetla film z czasów wojennych p. t. „Na pokładzie łodzi podwodnej"; ponadto nadprogram.

Wyniki biegu kolarskiego W. K. S. „Gryf". Dnia 26 bm. W. K. S. „Gryf" urządził w Podgórzu krótkodystansowe mistrzostwa klubu na przestrzeni 28 klm. W wyniku zawodów pierwsze miejsce zajął Zacharek 47:27, 2) Nagórski 49:51, 3) Bieszk 51:14,5, 4) Zieliński 51:15 5) Saternus 52:02.

Komisja dla badania pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu: 29 października, 12 i 22 listopada, 3, 10, 17 i 31 grudnia. Do egzaminu mogą zgłaszać się tylko ci kandydaci na kierowców, którzy otrzymają wezwanie na odnośny termin.

Święto szoferów w Toruniu. Pomorski Klub Szoferów obchodził dnia 26 bm. dzień swego patrona Krzysztofa, nader uroczyście. W kościele N. Panny Marji odbyła się uroczysta msza św., w której udział wzięli delegaci Klubów Szoferów z całego Pomorza. Po nabożeństwie uformował się pochód, który przeszedł z orkiestrą na czele przez ulice miasta, kierując się do sali p. Pawlikowskiego na obrady. Zjazd zagaił prezes p. Serkowski, który poświęcił słów kilka znaczeniu święta. Przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Po przemówieniach pp. prezesa okręgowego Oliwkowskiego, członka honorowego p. Katafiasa i p. Iwańskiego, obrady zakończono. Wieczorem urządzono zabawę taneczną, która przeciągnęła się do nocy.

Kupili pół tuzina łyżek i skradli 3 zegarki złote. Dnia 23 bm przybyło dwóch nieznanych osobników do składu zegarmistrza Nasielowskiego Ernesta, zam. w Toruniu przy ul. Św. Ducha 13, z których jeden kupił pół tuzina łyżeczek za 7,50 zł. Wymienieni osobnicy przy tej okazji zażądali okazania im zegarków damskich, z których skradli niespostrzeżenie 3 zegarki złote branzoletowe i jeden srebrny ogólnej wartości 500 zł. Kiedy klienci opuścili skład p. N. spostrzegł brak zegarków, o czem doniósł policji.

Zaginiony woźny — popełnił samobójstwo. W sprawie zaginięcia woźnego urz. skarbowego w Toruniu Adamskiego Stanisława donosimy że zwłoki wym. zostały w dniu 23 bm. wyłowione z Wisły podczas łowienia ryb przez rybaka Szulca Józefa, zam. w Toruniu przy ul. Winnica 20. Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej. Ustalono, że denat popełnił samobójstwo przez utopienie się.

Z sądu. Dnia 24 bm. przed izbą karną w Toruniu stanęli dwaj bandyci przywiezieni pod silną eskortą z Bydgoszczy: Feliks Ptak i Józef Sztolc, elektromonterzy, oskarżeni o dokonanie napadu rabunkowego na proboszcza Butynkowskiego w Wabczu, pow. chełmiński. Dnia 16. XI. 1928 r. weszli bandyci do wyżej wymienionego proboszcza przez wyjęte okno, a związawszy księdza i zagroziwszy mu śmiercią, zabrali 785 zł gotówki i różne rzeczy. Bandyci ci, którzy za pobodne czyny zostali już karani, zostali po ujęciu za napad i zamordowanie księdza Robowskiego w Sadkach obok Bydgoszczy rozpoznani przez księdza Butynkowskiego, a specjalnie Ptak. Na rozprawie w Toruniu obydwaj oskarżeni do winy się nie przyznali; a Ptak udowodnił swoje alibi, że siedział w tym czasie w więzieniu w Inowrocławiu. Sąd z tego powodu uwolnił obydwóch oskarżonych i odesłał ich z powrotem do Bydgoszczy, gdzie 12 listopada staną przed tamtejszym sądem za morderstwo.

Włamanie. W nocy z 22 na 23 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą wyjęcia szyby w oknie do mieszkania Muszyńskiego Edwarda, zam. w Papowie Toruńskiem, pow. toruński, skąd skradli bieliznę męską i damską, biżuterję i inne przedmioty ogólnej wartości około 500 zł.

Tczew.

Złote gody małżeńskie. W poniedziałek dn. 27 bm. obchodzili małżonkowie Michał i Barbara Stormowie, zam. w Czarlinie, złote gody małżeńskie. Czcigodnym Jubilatom składamy nasze najserdeczniejsze życzenia, aby w zdrowiu i pomyślności doczekali brylantowych godów.

Nowy lekarz w Tczewie. Przybył i osiedlił się w Tczewie p. dr. Rediger. Zamieszkał na Nowemmieście przy ulicy Gdańskiej 6, nad apteką. Ordynuje przed poł. do godziny 9—12 i po poł. od 3—4.

Inauguracyjne przedstawienie stałego teatru w Tczewie. Dnia 23 bm. nastąpiło otwarcie stałego sezonu teatralnego w Tczewie. Zespół Teatru Miejskiego z Grudziądza będzie stale dawał przedstawienia co drugi czwartek. Na inauguracyjne przedstawienie wybrano polską komedję „Nad polskiem morzem".

Kursy oświatowe wieczorne w Turzu. Staraniem pow. referenta oświatowego p. Pawłowskiego, zamierza się uruchomić z nastaniem długich wieczorów zimowych kursy wieczorne w Turzu.

Źle się bawicie! Od pewnego czasu, chłopcy wprowadzili sport, niezbyt nadający się do tolerowania, mianowicie — strzelanie z procy i to kamieniami. W tych dniach na Nowemmieście jeden z takich sportowców 7-letni chłopaczek został trafiony na ulicy w twarz, co spowodowało b. obfite krwawienie.

Wenta na rzecz ubogich miasta Tczewa. Dnia 9 listopada br. w niedzielę urządza Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo wentę, celem przyjścia z pomocą najuboższym i starcom M. Tczewa i prosi wszystkie inne miejscowe towarzystwa, aby w tym dniu nie urządzały żadnych zbiorowych imprez.

Z Grudziądza.

Sanacja boi się Chadecji.

Ani prośbą, ani groźbą nie zdołano Chrześc. Demokrację nakłonić do pójścia razem z sanacją. Nie pomogło rozbijanie ruchu Chrześc. Zjedn. Zawodowego na Pomorzu i przekupywanie słabych, mizernych kreatur, które za pieniądze gotowe są do wszelkiej zbrodni, a cóż dopiero, gdy tanim kosztem napełnić sobie mogą kiesę pieniędzmi — krwawicą płatników podatków złożonych i zdradzić sprawę i ruch robotniczy.

Toć takie sprzedajne jednostki, tacy zdrajcy, gotowi są swą duszę zaprzedać djabłu, a dlaczegoby nie mieli zaprzedać tego robotnika sanacji! Tej sanacji, która każdego przyjmując w swe objęcia bez względu na wartość osobistą i społeczną, byleby jak sługus szedł w ich ogonku i rozbijał na wszystkie strony, ruch robotniczy czy też narodowy.

Że taka robota pachnie bandytyzmem i idzie na rękę bolszewikom, o tem pisaliśmy już kilkakrotnie — przypominamy napady na sekretarjaty Ch. Z. Z. w Grudziądzu, w Chełmnie itp.

A teraz unieważniono listę Katolickiego Bloku Ludowego do Sejmu w okręgu toruńskim i do Senatu na całem Pomorzu i to „ze względów formalnych". Jakie tam błędy formalne odgrywały rolę? Żadne. Okręgowa Komisja Wyborcza w Toruniu postanowiła tak i na tem koniec. Na co tam szukać błędów, których nie ma. Uchwała czy słuszna, czy nie, starczy. Twierdzą, że podpisy na listach nie są autentyczne. Nikt tego nie stwierdził, a szkoda, bo przekonałby się, że wszystkie 96 podpisów uskuteczniono własnoręcznie.

Przeciw takiemu pogwałceniu ordynacji wyborczej wystąpimy z całą stanowczością i nie spoczniemy tak długo, aż wybory te zostaną unieważnione.

Z tego, co się czyni przeciwko Katolickiemu Blokowi Ludowemu widać, że sanacja jak ognia boi się właśnie Chrześc. Demokracji.

W Grudziądzu pewien wybitny organizator Be-Be, któremu bardzo zależało na tem, aby Chrześcijańska Demokracja szła z Be-Be, rozgłaszał już, że Chrześc. Dem. swą listę wycofuje. Było i jest to pobożne życzenie tych panów. Odpowiadamy: my się nie damy, możecie nam listę unieważnić, ale głosów naszych nie dostaniecie.

Na sanację ani jeden uczciwy człowiek, a już najmniej roobtnik katolik głosować nie może.

Takie hasło iść musi na całe Pomorze!

Swój.

Plenarne zebranie Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Dnia 23. X. 1930 r. odbyło się VII. plenarne posiedzenie Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu pod przewodnictwem prezydenta Izby, budowniczego p. Jakubowskiego. Prezydent Izby po zagajeniu i powitaniu przedstawicieli: inż. Celichowskiego jako delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz radcy wojewódzkiego p. Barciszewskiego i radców Izby, przedstawił porządek obrad. W treściwej i obszernej dyskusji uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1931. Przyjęto sprawozdanie ze zjazdu Związku Izb. Uchwalony na tymże zjeździe statut Związku Izb postanowiono rozesłać wszystkim radcom Izby celem zapoznania się.

Dalej referował sekretarz Izby p. Bischoff sprawę przejęcia drukarni rzemieślniczej w formie spółdzielni pod zarząd wszystkich Izb. Na zjeździe Izb w Warszawie wszyscy przedstawiciele wypowiedzieli się za przejęciem tej drukarni, bowiem dopiero wtenczas będzie mogło rzemiosło otrzymywać ostatecznie ujednostajnione formularze i druki oraz podręczniki, statuty, regulaminy i t. p., których brak daje się obecnie odczuwać.

Prezydent Izby p. Jakubowski złożył sprawozdanie z międzynarodowego kongresu rzemiosła w Rzymie, w którym uczestniczył z ramienia Izby Grudziądzkiej.

Pozatem omawiano kredyty dla rzemiosła, ich rozdział i spłaty według ostatnich instrukcyj Banku Gospodarstwa Krajowego.

Na koniec zapoznano pp. radców Izby, iż są jeszcze nagrody w postaci srebrnych zegarków dla uczniów, którzy się odznaczą bardzo dobrym postępem przy składaniu egzaminu na czeladnika, wobec czego winni w swoim okręgu zwrócić na to uwagę wszystkim kandydatom. Izba w ubiegłym i bieżącym roku udzielała i udziela stale tego rodzaju nagrody, aby w ten sposób podnieść poziom dalszych egzaminów.

———o———

Zebranie „Katolickiego Bloku Ludowego" w Janikowie.

W ub. niedzielę w Janikowie odbyło się zebranie przedwyborcze „Katolickiego Bloku Ludowego". Ze względu na dokuczliwy deszcz na zebranie powyższe nie przybyło tylu wiecowników, ilu się spodziewać należało.

Zebranie zagaił p. Sipiorski z Inowrocławia, działacz Chrześc. Zjedn. Zawod. Wyczerpujący referat o obecnej sytuacji politycznej wygłosił redaktor „Dziennika Bydgoskiego" p. H. Ryszewski. Snać wywody referenta znalazły grunt podatny dla listy nr. 19, gdyż nikt w dyskusji głosu nie zabrał.

Na zakończenie zabrał głos p. Sipiorski, który jako Kujawiak z dziada pradziada wezwał raz jeszcze zebranych, aby Janikowo głosy swe oddało za naczelnym kandydatem listy nr. 19 p. Janem Teską.

———o———

Nowa kolej Bydgoszcz-Gdynia

(PAT). W sobotę bawił w Gdyni minister komunikacji inż. Kühn, który w związku ze zbliżającem się otwarciem nowej linji Gdynia—Bydgoszcz, dokonał inspekcji gdyńskiego węzła kolejowego, a następnie w towarzystwie dyrektora kolei państwowych inż. Dobrzyckiego i szeregu urzędników odjechał specjalnym pociągiem nowym torem do Bydgoszczy. Od wyniku inspekcji ministra uzależniony jest termin otwarcia tego odcinka.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 29 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astron. 15,00—15,20 Komunikat gospodarczy. 17,45: Koncert popularny w wykonaniu orkiestry R. P. 19,10: Giełda rolnicza. 20,30: Transmisja z Krakowa. 21,25: Dalszy ciąg transmisji z Krakowa. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramof. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i zboż.-towarowej. 17,15—17,45: Audycja dla dzieci. 18,45—19,00: Nadprogram w wyk. Bisa. 20,30—22,00: Koncert muzyki lekkiej. 22,15—24,00: Muzyka taneczna z cukierni „Polonja".

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 28 października 1930 r

KALENDARZYK.

Dziś: Szymona i Judy, Amandusa.
Jutro: Narcyza b., Euzebji p.
Wschód słońca: godz. 6.50.
Zachód słońca: godz. 16,37.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 27 bm. do niedzieli 2 listopada pełnią dyżur:
1) **Apteka Piastowska**, Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem**, Rynek Marszałka Piłsudskiego.

——o——

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, wtorek o godz. 8-ej **1-szy dzień propagandowych cen zniżonych.**

Trudny problem niskich, dla każdego dostępnych cen, rozwiązany.

Widocznie Dyrekcja czuje się na siłach, by przez odważną propagandę zachęcić obojętnych i udostępnić swe piękne widowiska mniej zamożnym.

Każdy może korzystać przez 3 dni z cen zniżonych.

Repertuar:

Wtorek — **„Garstka Popiołu“**, sztuka genjalnego autora angielskiego Leonarda Ide w świetnej obsadzie z p. Stefanem Michulowiczem w roli nowoczesnego Don Juana.

Środa — 29 bm. o godz. 8-ej **„Papa“**, arcydzieło literatury komedjowej francuskich autorów R. De Flersa i A. De Caillavet'a z dyr. Władysławem Stomą na czele.

Czwartek — 30 bm. o godz. 7-ej **„Sztygar“**, na którego już znaczną część biletów rozchwytano. To też by umożliwić i tym, co później się zgłoszą do kasy, wstawiono **„Sztygara“ w repertuar na sobotę dn. 1. XI. br. o godz. 4-ej (po cenach zniżonych).**

W piątek nowa premjera — sztuka z wielkiego repertuaru dramatycznego **„Panna Maliczewska“** G. Zapolskiej.

W sobotę i niedzielę 2. XI. o godz. 8-ej **„Traviata“.**

Wielka rewja Mody w Teatrze odbędzie się w połowie listopada (magazyny mód, krawieckie, jubilerskie, galanterja, futra, książki, sport, perfumerja etc. Zgłoszenia, informacje tel. 238.

——o——

Na marginesie.

Marszałek Piłsudski, jak to z jego wywiadów stało się znanem, opracowuje budżet. Zadanie to tak trudne, że jest rzeczą nie do pomyślenia, aby jeden człowiek mu podołał. Nad budżetem pracuje zwykle szereg najtęższych głów w państwie.

Kardynalną zasadą dobrego budżetu jest, aby uwzględnił on w równym stopniu konieczności państwowe, jakoteż i siłę płatniczą społeczeństwa. Ten ostatni warunek nie był u nas dotychczas respektowany. Stąd pochodzi załamanie się naszego preliminarza budżetowego.

Pan marszałek zapowiedział też szereg oszczędności. To byłoby już dużo. Równałoby się to odciążeniu podatkowemu społeczeństwa. Nie wystarczy to jednak. Konieczną jest jeszcze reforma systemu podatkowego. o czem już raz pisaliśmy na tem miejscu.

Kryzys gospodarczy w Polsce nic nie stracił na swem napięciu. Najlepiej ilustruje ten fakt wynik wpływów budżetowych za ostatnie 5 miesięcy. W czasokresie tym zamiast projektowanych 41,5 procent, wpłynęło tylko 37,5 procent wpływów rocznych.

To czteroprocentowe manco nie świadczy bynajmniej o opieszałości organów fiskalnych. Przeciwnie, otrzymały one nakaz pracowania ze wzmożoną energją. Tymczasem ludność jest już wyczerpaną. Wyczerpaną dzięki naszemu fiskalizmowi, który ponad miarę obciąża produkcję.

Zabierając zbyt wielką część dochodu społecznego, państwo uniemożliwiło rozwój warsztatów pracy, a tem samem podcięło zdolność konsumcyjną społeczeństwa. Do tego dochodzi nierównomierny rozdział ciężarów podatkowych, połączony z uprzywilejowaniem jednych grup, a pokrzywdzeniem drugich.

Naturalnie prasa opozycyjna skwapliwie wyzyskuje te mankamenta. Taktyka taka ze stanowiska partyjnego może być celową, nie posiada jednak wartości ze stanowiska ogólno państwowego. Krytyka zjadliwa, przepowiadająca nieuniknioną katastrofę, paraliżuje hart społeczeństwa, w kwestjach podatkowych tak samo potrzebny, jak i w innych sprawach gospodarczych. Nasze ciężkie położenie znamy wszyscy. Ale kto z nas zna niezawodne, do poprawy wiodące drogi? Czy marszałek Piłsudski, który zwykł siekierę przykładać tam, gdzie jest potrzebny lancet zręcznego operatora?

Nowy Sejm, stając przed ścieśnionym przez pana Marszałka budżetem, może się łatwo spotkać z niespodziankami, pocznie wiele pomyślanemi, ale zupełnie nierealnemi.

Ze zjazdu Urzędników Kas komunalnych w Bydgoszczy.

(ak) W ubiegłą sobotę zjechali się do Bydgoszczy członkowie Związku Urzędników Kas Komunalnych i Komunalnych Kas Oszczędności województwa poznańskiego i pomorskiego na kwartalny zjazd. Aczkolwiek, mimo okólnika wojewodów, polecającego udzielenia urzędnikom kasowym urlopów i pomocy finansowej na zjazdy związku, niektórzy burmistrzowie podobno negatywnie ustosunkowali się do tego okólnika, zebrała się na sali rady miejskiej wielka liczba uczestników zapełniająca salę po brzegi Obrady zagaił prezes związku p. Jeliński z Poznania, witając przybyłych członków, przedstawiciela magistratu i przedstawiciela redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ p. red. Kiedrowskiego. W imieniu prezydenta miasta i magistratu witał zjazd w serdecznych słowach p. radca Edmund Matecki.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego zjazdu w Poznaniu przez sekretarza p. Kłosa z Chojnic, przystąpiono do referatów. Nasamprzód na temat „propaganda oszczędności“ mówił p. Dr. Jan Kuźnara, przedstawiciel Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu, wskazując na słaby rozwój kapitalizacji w Polsce. Referent zwrócił uwagę na konieczność szerszego reklamowania oszczędności przez Kasy Oszczędności i o racjonalnym sposobie przeprowadzenia tej propagandy. Zwłaszcza **umiejętna reklama w prasie (o wielkiej liczbie abonentów) przynosi duże korzyści.** Pozatem krzewienie zmysłu oszczędnościowego wśród młodzieży jest rzeczą konieczną. **Propaganda oszczędności winna być ciągła, wszechstronna i aktualna.**

Po tym referacie p. dr. Kuźnary, nastąpiły referaty ściśle fachowe p. Ludwika Nowaka, kierownika Kas Miejskich w Krotoszynie „o egzekucji administracyjnej“, oraz doskonale opracowany referat **p. Rosta, referendarza miasta Bydgoszczy** na temat „o przedsiębiorstwach komunalnych“.

Po tych referatach nastąpiła dyskusja oraz odczytanie całego szeregu komunikatów. M. in. podano do wiadomości ogólnej, że „Międzynarodowy Dzień Oszczędności“ przełożono, ze względu na okres wyborczy, na dzień 7 grudnia. Pozatem załatwiono szereg spraw drobniejszych. Następny zjazd kwartalny odbędzie się w Poznaniu.

——o——

— **Ostre strzelanie.** W dniach 30 i 31 bm. przeprowadzać będzie 62. pułk piech. Wlkp. na strzelnicy bojowej 15. dywizji piechoty Wlkp. (plac ćwiczeń Jachcice) ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

Z ruchu przedwyborczego.

Rolnicy Kujaw będą głosować za listą nr. 19.

Dnia 26 bm. odbyło się zebranie przedwyborcze „Katolickiego Bloku Ludowego“ nr. 19 **w Kruszy Duchownej,** powiatu inowrocławskiego. Pomimo niepogody na salę przybyło około 60 osób.

Obradom przewodniczył prezes filji Ch. Z. Z. z Inowrocławia p. Sipiorski, a referat o sytuacji przedwyborczej w Polsce wygłosił członek Klubu Radzieckiego Ch. D. w Bydgoszczy p. Wencel.

Nastrój wśród zebranych był dla listy nr. 19 bardzo przychylny. Wielu oświadczyło, że **głosować będą tylko na listę Katolickiego Bloku Ludowego.**

Ślesin za listą Katolickiego Bloku Ludowego.

W ubiegłą niedzielę **w Ślesinie** (powiat bydgoski) odbyło się zebranie przedwyborcze, na które przybyło, pomimo deszczu, około 60 osób.

Obradom przewodniczył p. Nowakowski, a referat wygłosił red. „Dzien. Bydg.“ p. Kobierski z Bydgoszczy.

W półtora godzinnem przemówieniu przedstawił jasno obecny chaos polityczny i gospodarczy w naszym kraju i wskazał na to, że lud polski, pragnący poprawy bytu i polepszenia sytuacji gospodarczej, winien poprzeć tylko to stronnictwo, które jest czynnikiem łagodzącym przeciwieństwa społeczne i wprowadzające sprawiedliwość chrześcijańską w życie prywatne i publiczne.

W dyskusji przemawiali pp. Syrówka, Kawczyński i Obierski. Na poczynione uwagi odpowiedział prelegent wyczerpująco.

Przebieg zebrania był bardzo poważny. Można z tego wnioskować, że obywatelstwo Ślesina sprawy wyborów traktuje poważnie, a do urny wyborczej pójdzie ławą, **głosując za Katolickim Blokiem Ludowym nr. 19.**

Wierzchuciniacy za Katolickim Blokiem Ludowym.

We Wierzchucinie, powiatu bydgoskiego odbyło się w ub. niedzielę po nabożeństwie zebranie przedwyborcze, na które przybyło przeszło 200 osób. Zebraniu przewodniczył miejscowy obywatel p. **Giłka**.

Referat o sytuacji wyborczej wygłosił kandydat na posła listy nr. 19 p. **Dr. Sobczyński,** a jego wywody uzupełnił drugi kandydat na posła zasłużony społecznik, prezes okr. Kat. Tow. Rob. Polskich p. **Jan Cywiński,** obaj z Bydgoszczy.

W dyskusji przemawiał **ks. proboszcz Paluchowski,** popierając wywody prelegentów. Pewien robotnik zaczął w demagogiczny sposób napadać na ruch chrześcijańsko-społeczny.

Ogół zebranych wypowiedział się za tą listą, która gwarantuje, że jej zwycięstwo przywróci Polsce spokój, ład i porządek, oraz sprawiedliwość społeczną, opartą na ideologji chrześc.-demokratycznej.

Utworzono natychmiast komitet wyborczy w Wierzchucinie. Zajmie się on propagandą za listą nr. 19 Katolickiego Bloku Ludowego.

— **„Nacisk“ wyborczy.** W biurach miejskiej Kasy Chorych pewien emerytowany pułkownik przedkłada do podpisu urzędnikom i urzędniczkom zobowiązania, iż przy wyborach do Sejmu i Senatu popierać będą Be-Be. Zwracamy urzędnikom uwagę, że podpisy na tych deklaracjach **nie mają żadnego wiążącego znaczenia.** Zamiast uprawiać agitację, należałoby dbać o lepsze porządki w tej instytucji społecznej, gdyż znowu napływają zażalenia z kół ubezpieczonych.

— **B. poseł Graebe w stanie oskarżenia.** Śledztwo przeciw b. posłowi niemieckiemu w Bydgoszczy, Graebemu, zostało już ukończone i akta odesłane do prokuratury. Pan Graebe będzie odpowiadał sądownie za przynależność do organizacji, której celem był sabotaż ustaw polskich, oraz za sporządzanie statystyki byłych uczestników wojny dla państwa obcego, co uważane być musi za zdradę tajemnic państwowych.

— **Uwaga, samochody i pojazdy.** W miesiącu listopadzie odbędą się pomiary grubości nawierzchni dróg bitych w tutejszym powiecie. Z uwagi na bezpieczeństwo służby drogowej, zatrudnionej przy tych pomiarach uprasza się przejeżdżających o ściste przestrzeganie przepisów porządkowych na drogach publicznych i zwracanie uwagi na służbę drogową przy wymijaniu, zwłaszcza samochodami.

Okazała wenta „Sokoła Żeńskiego“.

Gimnastyczne Towarzystwo „Sokół Żeński“ znane jest w mieście naszem z urządzania udałych zabaw, kiermaszów, oraz went przeważnie na cele dobroczynne.

Ostatnia wenta urządzona ubiegłej niedzieli przeszła najśmielsze oczekiwania organizatorów. Była to bezsprzecznie jedna z najpiękniejszych zabaw tegorocznych.

Zgóry kilkaset osób zaległo obszerną, pięknie udekorowaną przez pp. Sikorskiego i Güntzla salę „Strzelnicy“, bawiąc się ochoczo przy dźwiękach doborowej orkiestry „Sokoła“ do późnej nocy.

Zwłaszcza występy. dziarskich sokolic, jak: taniec marynarski, balet, krakowiak, zdobyły sobie zasłużone uznanie. Smaczne potrawy, przyrządzone fachowemi rączętami milutkich gospodyń, znalazły dużo smakoszy, rozchwytujących w okamgnieniu licznie przyrządzone zakąski.

Godną podziwu była imponująca rewja mód, urządzona przez znaną firmę tutejszą M. Klimek.

Osobna wzmianka należy się prezesce p. redaktorowej Teskowej, która nie szczędziła trudów, by wenta pod każdym względem wypadła jak najlepiej i cel swój w zupełności osiągnęła.

Pożałować może ten, kto nie był obecny na tej okazałej wencie. Ruchliwemu towarzystwu należy szczerze pogratulować pięknego sukcesu osiągniętego ubiegłej niedzieli. (zk).

Zakończenie kulania o godność króla i rycerzy P. Z. K. K. oraz o nagrody honorowe.

Ruchliwy zarząd Pomorskiego Związku Klubów Kręglarskich ze swym prezesem p. Kazimierzem Kujawskim na czele, w zrozumieniu całej doniosłości sportu kręglarskiego dla zdrowia, nie szczędzi trudu i zabiegów, aby sport ten rozszerzyć i doprowadzić go do możliwie potężnego rozwoju.

I trzeba przyznać, że wysiłki zarządu w tym kierunku wydały już dotychczas świetne owoce. Zespolenie klubów kręglarskich w jeden związek, urządzanie meczy, zawodów o nagrody itp. sprawiło, że sport kręglarski w Bydgoszczy, stoi już dzisiaj bardzo wysoko i coraz więcej się rozwija.

To też w tegorocznem kulaniu o godność króla (mistrza), rycerzy i o nagrody honorowe wzięło udział o sto procent więcej zawodników, niż w roku zeszłym. Kulanie trwało, jak to już donosiliśmy, przez cztery dni, w czterech najlepszych kręgielniach bydgoskich i wzięło w nich udział około 90 zawodników miejscowych i 30 zamiejscowych, podczas, gdy w roku zeszłym było ich zaledwie 40.

Przez cztery dni w kręgielniach wrzało życie, a zacięte walki były tak interesujące i dobrze świadczące o wyrobieniu członków w sporcie kręglarskim, a przytem tak kulturalnie prowadzone, że liczni widzowie z zaciekawieniem i przyjemnością przyglądali się walkom.

Po skończonych walkach, w ub. niedzielę, o godz. 10 wieczór, wśród licznie zebranych członków klubów kręglarskich i ich rodzin, jakoteż zaproszonych gości, odbyła się w Strzelnicy proklamacja króla, rycerzy, oraz rozdanie 10 nagród zwycięscom.

Gdy zebrani zajęli miejsca przy stołach biesiadnych, zagaił prezes Pomorskiego Związku Klubów Kręglarskich, p. Kazimierz Kujawski, witając serdecznie przybyłych gości oraz wszystkich przedstawicieli klubów miejscowych i pozamiejscowych, poczem odczytał wyniki kulania.

Królem został proklamowany prezes klubu „Złota kula“ **p. Wąsikowski,** który otrzymał największą ilość punktów 1304, zdobywając przechodni łańcuch królewski.

Pierwszym rycerzem proklamowano członka klubu „Blindy Neune“, **p. Żuchowskiego** (1287 p.), drugim zaś sekretarza związku p. **Edm. Berndta** (1281 p.), którzy zostali udekorowani przez prezesa pięknemi orderami. Ordery honorowe otrzymali pp.: Balcer (członek klubu „Dobry Rzut“), Polcyn (Klub Policyjny), Altenberg (prezes klubu „Gemütlichkeit“), Gertig (prezes „Klubu Policyjnego“), Sadowczyk b. król (czł. klubu „Ein Pfeifenstiel“), Ciupek (czł. klubu „Dobry rzut“), Josewitz (czł. kl. „Frohsinn“), Deja (prezes kl. „Poczta“), Niemczewski (czł. kl. „Kręglorzut“) i Laska (czł. kl. „Kręglorzut“).

Otrzymała również nagrodę w postaci żetonu pani Glazowa, członkini klubu „Polgryf“ w Świeciu, jedyna kobieta, biorąca udział w królewskiem kulaniu. Zaznaczyć przytem należy, że p. G., dzięki uprawianiu sportu kręglarskiego, cieszy się bardzo dobrem zdrowiem i zręcznością w ruchach, co winno być zachętą dla innych pań.

Pozatem, właściciel kręgielni p. Luckwald ofiarował cenny order dla zawodnika, który zdobył w obecnem kulaniu największą ilość punktów w jego kręgielni. Order został przyznany p. Żuchowskiemu, czł. kl. „Blinde Neune“.

Po rozdaniu nagród, prezes p. Kujawski wygłosił krótkie przemówienie, w którem zachęcał do doskonalenia się w sporcie kręglarskim, poczem wzniósł kolejno toasty na cześć króla, rycerzy i nagrodzonych zwycięsców.

Następnie przemówił nowoproklamowany król p. Wasikowski, wyrażając radość ze zdobytego odznaczenia i wznosząc toast na cześć sportu.

Dalej przemówił wiceprezes Związku i prezes klubu „Kręglorzut“ p. Mróz, wznosząc toast na cześć kuli i prezesa Kujawskiego. Prezes klubu „Poczta“ p. Deja wzniósł toast na cześć naszych pań, prosząc je o wyrozumiałość dla mężów, gdy idą kulać.

Prezes „Klubu Kręglarskiego Dziennikarzy“ p. red. Formański wzniósł toast na cześć serdeczności, panującej wśród braci kręglarzy, których nie dzielą różnice partyjne, ani dzielnicowe, lecz panuje duch zgody i towarzyskiej harmonji.

P. Mróz toastem podziękował p. red. Formańskiemu za opiekę nad sportem kręglarskim i wzniósł toast na cześć „Dziennika Bydgoskiego“.

Gospodarz „Klubu Kręglarskiego Dziennikarzy“ p. red. Bigoński wznosząc toast na cześć p. Wincentego Kujawskiego, podniósł jego zasługi, położone na polu rozwoju kręglarstwa w Bydgoszczy, zaznaczając, że p. Kujawski pragnąc zachęcić do ćwiczeń, urządzał zawody kręglarskie o cenne nagrody, ufundowane własnym kosztem.

P. Walter przemówił w języku niemieckim na cześć sportu. Prezes Kujawski na cześć przedstawicieli klubów pozamiejscowych z Nowego, Świecia i t. d.; w miłym i serdecznym nastroju, sypały się toasty jak z rękawa.

Nastąpiły ochocze tany, które trwały aż do rana. Bawiono się z iście staropolskim humorem, a tak harmonijnie i tak szczerze, że każdemu z uczestników chwile te pozostaną na długo w pamięci.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Zamach samobójczy.** Dnia 26 bm. o godzinie 9 rano znaleziono przy torze kolejowym na Bielawkach jakąś bezprzytomną i dającą tylko słabe oznaki życia kobietę, przy której leżały dwie wypróżnione z jakiegoś płynu butelki. Zawezwane natychmiast pogotowie ratunkowe odwiozło nieprzytomną do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono otrucie. Dochodzenia wykazały, że jest to 32-letnia Franciszka Ł., mężatka. Przyczyna targnięcia się na życie dotychczas nie wiadoma. Stan Ł. jest groźny.

— **Zderzenie się samochodów.** Dn. 24 bm. w godzinach przedpołudniowych, u zbiegu ulic Gdańskiej i Mickiewicza, zderzyły się dwa samochody osobowe, a to: Jeden Dz. 5060, kierowany przez właściciela Artura Thoma, zamieszkałego w miejscu przy ulicy Dworcowej 56, z autodorożką P. Z. 48258, kierowaną przez właściciela Edwarda Balcera, zamieszkałego przy ulicy Jasnej 16. Oba samochody uległy częściowemu zniszczeniu. Ofiar w ludziach nie było.

— **Najechana przez samochód.** Dnia 24 b. m. o godz. 17,30 na ulicy Śniadeckich najechaną została przez autodorożkę, kierowaną przez właściciela Andrzeja C., zamieszkałego przy ulicy Sieradzkiej, 11-letnia Marta Garm, zamieszkała u rodziców przy ulicy Wileńskiej 3. Odniosła ona okaleczenia głowy, twarzy i nóg. Po zaopatrzeniu jej przez lekarza pogotowia ratunkowego, odstawiono ją do domu rodziców. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę.

— **Tak byli „zalani“, że nie wiedzieli, kto ich pokaleczył.** W nocy z 24 na 25 bm. policja przytrzymała na ul. Sienkiewicza dwóch braci K., którzy będąc w pijanym stanie, z licznemi okaleczeniami na twarzy, zbroczeni krwią, stali pod murem na ulicy, nie mogąc dalej iść. Zawezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło obydwóch, poczem aż do wytrzeźwienia umieszczono ich w aresztach policyjnych. Następnie badani przez policję, nie mogli sobie przypomnieć, co się z nimi działo i kto ich tak „urządził“.

— **Ujęty na gorącym uczynku.** Do składu p. Gertrudy Jaeckel, przy ulicy Zduny 1 a przyszło dwóch osobników, którzy zakupiwszy w składzie jakąś drobnostkę, wyszli. Gdy po ich odejściu p. J. spostrzegła brak jednej koszuli męskiej i pary skarpet, wybiegła za nimi i spowodowała przytrzymanie jednego z osobników, przy którym znaleziono skradzioną koszulę i skarpetki; drugi osobnik zbiegł. Jak się następnie okazało, osobnicy ci odwiedzali skład p. J. prawie codziennie, kupując jakąś drobną rzecz i zawsze po ich odejściu coś brakowało w składzie, to koszuli, to chustek, skarpet i t. p. Po doprowadzeniu sprawcy do komisarjatu, stwierdzono, że jest to 23-letni Tadeusz Ł., rozpoczynający dopiero swój zawód złodziejski. Przyznając się do winy, wydał też swego wspólnika, którym jest 20-letni Bolesław P., obaj zamieszkali przy ul. Wincentego Pola.

— **Spalił się stóg.** Dnia 25. bm. o godz. 22, z niewiadomej przyczyny zapalił się w polu stóg słomy, własność p. Marji Kaźmierczakowej, zamieszkałej przy ul. Ruskiej 16. Stóg spalił się doszczętnie. Przybyła straż pożarna, mogła już tylko zapobiec przeniesieniu się ognia na sąsiednie budynki. Szkoda wynosi 1500 zł.

— **Pokąsany przez psa, dostał zakażenia krwi.** Donosiliśmy o pokąsaniu przez psa na placu Teatralnym 16-letniego Bronisława Fundamenta, zamieszkałego przy ul. Ugory 41. Obecnie, jak się dowiadujemy, chłopiec skutkiem zaniedbania rany, dostał zakażenia krwi i leży w szpitalu Djakonisek. Stan jego budzi obawy.

SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Zbiórka drużyny ćwiczącej, celem rozdania ról na „Jasełkę“ odbędzie się dziś we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 7-ej w sekretarjacie ul. Dworcowa 2.

Liczne i punktualne przybycie konieczne.

—o—

— **Kursa esperanckie.** Lekcje na kursach esp. dla osób starszych rozpoczną się w pierwszych dniach listopada r. b. w lokalu P. Gimnazjum Klas. (pl. Wolności 4). Zebranie uczestników dotychczas zgłoszonych, celem ustalenia dnia i godziny lekcyj — we czwartek, dnia 30 bm. o godz. 6 po poł.

— **Najechanie 8-letniego chłopca samochodem.** Dnia 25 bm., o godz. 16,30 na Placu Piastowskim, najechał samochód półciężarowy, kierowany przez szofera Michała M., na 8-letniego Edmunda Skrobackiego, zamieszkałego u rodziców przy ul. Chrobrego 23. Chłopiec został odwieziony tymże samochodem do szpitala św. Florjana, gdzie stwierdzono lekki wstrząs mózgu oraz ogólne lżejsze kontuzje ciała. Niebezpieczeństwo utraty życia nie zachodzi. Kto ponosi winę, dotychczas nie stwierdzono.

—:—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera wielkiego podwójnego programu w 18 aktach, na który składa się sensacyjno-awanturniczy film p. t. „**W mrokach nocy**“ oraz sensacyjny film cowboyski p. t. „**W stepach Arizony**“. W roli głównej niezrównany Gary Coper.

KRISTAL. Chociaż twórczość w dziedzinie filmów dźwiękowych nie jest jeszcze w Polsce dostatecznie rozwinięta, to jednak wczorajsza premjera utrwala w nas przeświadczenie, że nawet przy skromnych środkach i u nas umią stwarzać dzieło niepoślednej miary. „**Niebezpieczny romans**“ kasjera banku, ma wszelkie dane, aby pójść na podbój zamorskiej publiczności. Posiada on bowiem wszelkie walory dobrze skonstruowanego technicznie i nagranego dźwiękowo obrazu. Przedewszystkiem oddana jest subtelnie muzyka i śpiewy, naturalnemi są djalogi mówione i świetna, nieprzejaskrawiona gra artystów. Przyczem treść oparta na wypadkach w życiu często się zdarzających nader zajmująca.

MARYSIEŃKA wyświetla cieszący się powodzeniem film p. t. „**Szalona dziewczyna**“. W nadprogramie tygodnik nowości.

NOWOŚCI. Dziś po raz ostatni ukaże się na ekranie okazały w treści, dźwięki i efekta dźwiękowiec p. t. „**Student ze Sztokholmu**“ cieszący się wyjątkowem uznaniem publiczności.

OKO wyświetla dzisiaj wspaniałą premjerę p. t. „**Twe usta tak kusiły mnie....**“ Piękny ten film ukazuje nam krwawą tragedję rewolucji rosyjskiej, która spadła, jak grom z jasnego nieba na beztroskę życia arystokracji i możnych. Wraz z bohaterami filmu przenosimy się kolejno do Japonji, Chin i Niemiec.

PAW. Dziś wchodzi na ekran potężne arcydzieło z Emilem Janningsem p. t. „**W sidłach kłamstwa**“. Jest to jedyny film tegorocznej produkcji z Janningsem i napewno wielbiciele jego talentu skorzystają z jedynej okazji. Aby dać możność każdemu obejrzeć to arcydzieło, codziennie demonstrowane jest 3 razy 5,30, 7,15 i 9,10.

—o—

— **Zmiany w urzędach skarbowych.** Naczelnik urzędu skarbowego Bydgoszcz—wieś p. Smektała opuszcza tutejsze stanowisko, które zajmował tylko krótko, po usunięciu niewygodnego pewnemu działaczowi Be-Be długoletniego naczelnika tegóż urzędu p. Czerniejewskiego. — Zastępca naczelnika urzędu skarbowego Bydgoszcz—miasto (lewy brzeg Brdy) p. Orżana delegowany został na stanowisko kierownicze do Grodziska. Awans otrzymał również p. Uramowski.

— **Kradzież kur.** W nocy z 20 na 21, włamali się do chlewa przy ul. Promenada 34, jacyś nieznani złodzieje i skradli na szkodę p. Lutomskiego kilka kur.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, 30 bm. wiecz. o godz. 8,15 w hotelu Lengninga. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

„HALKA“. Dziś we wtorek śpiewa chór w kościele Serca Jezusowego. Zbiórka o godz. 17-ej przed kościołem.

Tow. Uczniów Kupieckich. W środę, 29. bm. o godz. 20 zebranie plenarne w sali p. Mellera, pl. Piastowski. Po zebraniu próba tych wszystkich członków, którzy występują w wieczorku z własnemi utworami. Również próba śpiewu. Komplet konieczny.

S. M. P. „Promyk“. Zebranie urozmaicone oddziału starsz. w środę 29. bm. po nabożeństwie różańcowem.

Piekarze. Dziś we wtorek o godz. 17 lekcja śpiewu „Pod Lwem“.

Tow. Terminatorów. Zebranie kółka scenicznego w środę 29. bm. o godz. 20 w Domu Czeladzi. Zebranie miesięczne dnia 30. bm. o godz. 20 w tymże lokalu.

„Lira“. Lekcja śpiewu we wtorek o g. 20 w lokalu p. Parzysza ul. Orla 4.

Kol. K. S. Sparta“. Zebranie zarządu w czwartek, 30. bm. o godz. 18 w Ognisku K. P. W. a nie w środę jak podano w „Tygodniku Sportowym“.

Bydgoski Chór Męski. Dziś we wtorek, lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego.

K. S. S. P. D. Zebranie miesięczne dziś we wtorek, o godz. 20 przy ul. Chwytowo 12.

Związek b. Uczestników Powstań Narodowych Grupa Powst. Wlkp. z r. 18-19. W środę 29. bm. o godz. 18 w restauracji „Pod Bachusem“ przy ul. Gdańskiej 54 zebranie zarządu oraz komisji kwalifikacyjnej.

S. M. P. „Wiosna“. W środę 28. bm. o godzinie 7,30 wiecz. zebranie urozmaicone w salce przy kościele.

Doroczne walne zebranie Tow. Przyjaciół Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy odbędzie się w dniu 7 listopada br. (w piątek) w sali kasyna oficerskiego 62 p. p. przy ul. Marsz. Focha, o godz. 20 a w razie niedostatecznej ilości obecnych członków do prawomocności uchwał następne walne zebranie odbędzie się w tymże dniu i miejscu o godz. 20,30 prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie w środę, 29. bm. o godz. 19,30 w Domu Czeladzi. Wykład. Sekcja śpiewu o godz. 18,30.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. Posiedzenie zarządu we wtorek, 28. bm. o godzinie 19,30 w auli szkoły wydziałowej, Konarskiego 7. Na porządku obrad ważne sprawy.

Sokół IV. We wtorek i czwartek o godzinie 20 próba teatralna w sali Rzeźni Miejskiej. W środę ćwiczenia dla druhen w piątek dla druhów w sali gimn. Kopernika.

Bank Polski płacił w dniu 28. bm. za:

dolary amerykańskie	8,90½—8,89½
funty szterlingów	43,17½
franki szwajcarskie	172,45
franki francuskie	34,86
marki niemieckie	211,73
guldeny gdańskie	172,66
szylingi austrjackie	125,26
liry włoskie	46,53
korony czeskie	26,35

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 27. 10. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,50—18,00
Pszenica	23,25—25,00
Jęczmień przemiałowy	19,00—21,50
Jęczmień browarowy	25.00—27,00
Owies	17,00—19,00
Mąka żytnia 65 proc.	00.00—28,50
Mąka pszenna 65 proc.	42,50—45,50
Otręby żytnie	10,50—11,50
Otręby pszenne	12,00—13,00
Otręby pszenne (grube)	14,00—15,00
Rzepak	45,00—47,00
Groch Viktorja	28,00—33,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Ziemniaki jadalne	2,00—2,30

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 27 października 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	47.00—47½
8% oblig. miasta Poznania z 1926	00,00—94,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00—93½
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt.	038½—000,00
5% Pożyczka premjowa serja II	00,00—58,40
Bank Polski I. em.	155,00—000,00

Tendencja: Utrzymana.

Giełda warszawska

dnia 27 października 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	103,75	101,00
3-proc. poż. bud.	000,00	000,00	050,00
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	048,00

Akcje w złotych.

Bank Polski	155,00—000,00
W. T. F. Cukru	00,00—35,00
Lilpop	000,00—022,50
Ostrowieckie Zakłady	00,00—46,00

Tendencja niejednolita.

Futurysta.

Na wystawie obrazów pyta pan Laikiewicz przypadkowo obecnego twórcę obrazu:

— Panie Bazgralski, co właściwie przedstawia pański obraz? Już prawie pół godziny przypatruję mu się i w żaden sposób nie mogę się tego domyślić!

Pan Bazgralski: — Panie! dosyć się namęczyłem, ażeby obraz namalować, pomęczcież się wy teraz, aby odgadnąć, co przedstawia.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.) W niedzielę obradował zarząd Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich. Uchwalono rezolucję treści następującej: „Wobec notorycznych zarządzeń fiskalnych i administracyjnych, grożących zamknięciem całego szeregu warsztatów pracy dziennikarskiej, zarząd poleca wydziałowi wykonawczemu podjęcie kroków, wobec odpowiedzialnych czynników ewentualnie w porozumieniu z związkiem wydawców, celem uchylenia i złagodzenia tych zarządzeń.“

Unieważnianiem list chcą zdobyć zwycięstwo.

Warszawa, 28. 10. (PAT.) Wiadomo już teraz dokładnie, na czem sanacja opiera swoje nadzieje zwycięstwa. Przedewszystkiem na masowem unieważnianiu list opozycyjnych i to w tych okręgach, w których listy przy ostatnich wyborach miały najwięcej mandatów. I tak unieważniono znowu listę Centrolewu w Koninie, Łukowie, Stanisławowie. Również unieważniono listę Stronnictwa Narodowego w Łukowie.

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.) Wczoraj obradowała okręgowa komisja wyborcza na okręg Warszawa-miasto. Z polskich list zatwierdzono w dalszym ciągu listę nr. 19 Katolickiego Bloku Ludowego, listę nr. 2. Frakcji Rewolucyjnej i listę nr. 21 Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej. Zatwierdzono większość list żydowskich. Lista komunistyczna jeszcze nie jest załatwiona, natomiast zatwierdzono listę komunistyczną na powiat warszawski.

Korfanty kandyduje na listach Katolickiego Bloku Ludowego nr. 19.

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.). Z Katowic donoszą, że tamtejsza okręgowa komisja wyborcza zatwierdziła listę nr. 19 z Wojciechem Korfantym na czele. Na posiedzeniu komisji zawiadomiono członków komisji, że w Brześciu odbyło się przesłuchanie Korfantego, podczas którego potwierdził autentyczność podpisu, złożonego przed aresztowaniem i oświadczył, że podtrzymuje swą kandydaturę.

Komunikat ajencji sanacyjnej o agitacji przedwyborczej BB w województwie poznańskiem.

(Iskra) **W Poznaniu** w wielkiej sali kina „Metropolis“ odbył się imponujący wiec BBWR, na które ściągnęło **około 2 500 osób** (było tylko 600 osób — uw. red.) Zorganizowane przez endecję **lotne oddziały bojówek napadały na kolporterów miejscowej organizacji B. B. W. R. odbierając im ulotki oraz bijąc ich dotkliwie.** Na wiec również przybyli bojowcy endeccy w sile około 200 osób, oraz bojowcy z PPS **i organizacji komunistycznej** w ilości około 100 osób. **Bojowcy mieli bańki z gazami łzawiącemi** (skąd? wprost wierzyć się nie chce! — uw. red.) W chwili, gdy rozpoczęły się wrogie okrzyki z różnych końców sali kilka osób usiłowało rzucić bańki z gazami, lecz zostali rozbrojeni przez zebranych, przyczem wyrzucając ich z sali, oburzona publiczność bardzo dotkliwie poturbowała nieproszonych gości. Bojowcy bez czapek i palt uciekli i na ulicy uformowali pochód pobitych. Pochód ten udał się pod lokal B. B. W. R. lecz skonsygnowany oddział policji rozpędził demonstrantów.

W niedzielę ubiegłą odbyło się na całym terenie województwa poznańskiego około 60 wieców BB.

Burza zniszczyła 387 domów i zabiła 42 osoby.

Ankara, 27. 10. (PAT). W okolicy Izmir spadł gwałtowny deszcz. Jednocześnie szalał huragan, który zburzył całkowicie 387 domów, 42 osoby zostały zabite, 14 zaginęło. Wezbrane wody zniszczyły wiele mostów kolejowych, co spowodowało przerwę w komunikacji.

Potop w Austrji.

Wiedeń, 27. 10. (PAT). Od soboty pada w Wiedniu bezustanny ulewny deszcz, jakiego nie pamiętają od roku 1885. Piwnice w wielu niżej położonych domach zostały zalane wodą. Straż ogniowa interwenjowała w przeszło 100 wypadkach. W okolicach Wiednia i Alp spadł obfity śnieg. Kabel telefoniczny między Wiedniem i Passawą został uszkodzony. W Styrji liczne rzeki wystąpiły z brzegów.

Rozłam w obozie polskim w Gdańsku.

Gdańsk, 27. 10. (PAT). Wczoraj upłynął termin składania list wyborczych do nowego sejmu gdańskiego. Razem zgłoszono 17 list wyborczych, w tem 15 niemieckich i 2 polskie. Na czele jednej polskiej listy stoi nazwisko **Londziona,** czołowym zaś kandydatem drugiej, tzw. polskiej partji katolickiej jest **dr. Kubacz.**

Paderewski gościem prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork, 27. 10. (PAT). Prezydent Hoover zaprosił Paderewskiego, ażeby na czas swego pobytu w Waszyngtonie zamieszkał w Białym Domu. Paderewski przyjeżdża do Waszyngtonu dnia 24 listopada br. Koncert jego odbędzie się dnia 26 listopada.

Okręt bez steru na rozszalałem morzu.

Marsylja, 27. 10. (PAT). Posterunek morski w Marsylji przyjął radjodepeszę, donoszącą, że parowiec grecki „Marja“ płynący w kierunku Genui został unieruchomiony w odległości 55 mil od miejscowości Porquerolles z powodu zepsucia się steru. O ile pogoda pozwoli, port w Tulonie wyśle pomoc.

Zmiany polityczne w wiedeńskiej policji.

Wiedeń, 28. 10. (Tel. wł.). Ze względu na podeszły wiek podał się do dymisji wiceprezydent wiedeńskiej dyrekcji policji Dr. Pamer, długoletni pomocnik b. kanclerza i prezydenta policji Schobera. W kołach lewicowych dymisja ta wywołała ogromne zaniepokojenie. Ogólnie uważa się w tych kołach, że i kompromisowy Schober nie wróci już na stanowisko prezydenta policji, co oznaczałoby zaostrzenie kursu przeciw socjalistom.

POLECENIA

Meble (27333
przyjmie bezpłatnie na przechowanie Eryka Kock, ul. Gdańska 56.

Materace
patentowe wykonuje tanio po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Urocza, wejście Kowalska nr. 5. (24560

Meble
wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia, specjalność materace, kanapy i leżanki za gotówkę i na raty po niskich cenach poleca T. Sajkowski, Jezuicka 18. 20571

Meble
wyściełane każdego rodzaju przerabiam sumiennie. Grudziński, tapicer, Toruńska 178. (27598

Meble
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyńcze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka**, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Baczność! (16119
Poszywam i naprawiam wszelkie futra, płaszcze, ubrania na miarę, przeróbki, poprawki z prasowaniem szybko i tanio. Jarka, Śniadeckich 7, ptr.

Polecam
się jako kucharka na wesela. Pianowska, Poznańska 22. 16140

Sztywną
bieliznę odstawiam tanio. Pralnia i prasowalnia, Długa 60. (27589

SPRZEDAŻE

Wielki
wybór 500 kamienic większych i mniejszych. 450 majątków ziemskich i gospodarstw każdej wielkości sprzeda najpoważniejsze biuro pośrednicze w Bydgoszczy. Zgłoszenia przyjmuje biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Parcelacyjne
wyborowe osady dogodnie sprzedaje Pawelec, generalny plenipotent, Grudziądz, Groblowa 11. (26856

Kolonjalkę
restaurację od 800 zł. odda Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. (16091

Okazja
W małem mieście sprzedam dom wolny, skład. Wpłata 4.000. Sokołowski Śniadeckich 40. (16082

Dom
w rynku sprzedam za 12.500. Skład, mieszkanie wolne. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Rynek". (27375

Dom (15943
2 piętr. luksusowy 60000. Szarek, Dworcowa 90.

Kamienicę
II ptr. ogród 45.000 sprzedam. Kuligowski, Bydgoszcz, Gamma 2. (16157

Sprzedam
zakład fryzjerski damsko-męski, dobrze zaprowadzony, z mieszkaniem. Oferty pod „24" do filji Dz. Bydg. (16161

Dwie
kamienice o 9 lokatorach i czterech sklepach handlowych w mieście powiatowem Działdowie na Pomorzu, sprzedam za cenę 65.000 zł przy wpłacie 30.000 zł. Ewentualnie pośrednictwo nie wykluczone. Zgłoszenia reflektantów: Wacław Zakrzewski, Działdowo. (27576

200 domów
w Bydgoszczy, dobrze się rentujących, bardzo okazyjnie na sprzedaż poleca Westfalewski, Dworcowa nr. 17, tel. 693. (27615

Okazja!
Dom piętrowy, 2 składy, skład i 3 pokoje wolne, sprzedam na dogodnych warunkach lub zamienię na gospodarstwo. Fordon, Bydgoska 78. (27571

Restauracja
4 pokoje gościnne, kompl. urządzenie restauracyjne, 4 pokojowe mieszkanie, miasto garnizonowe wszelkie szkoły z powodu śmierci bardzo tanio zaraz do oddania. Zgł. J. Nowacki, Chełmno, Dworcowa 6. 27528

Oberża
w pow. Inowrocławskim, dobrze zaprowadzona, ładna duża sala z powodu zmiany przedsiębiorstwa korzystnie wydzierżawię ewtl. sprzedam. Także sprzedam ubikację nadającą się dla rzemieślnika. Of. do Dzien. Bydg. pod „T. D. B." (27567

Sprzedam (27563
korzystnie skład kolonjalny z mieszkaniem. Wiadomość w Dz. Bydg.

Wózek (16126
dziecięcy na sprzedaż. Gdańska 93, II ptr. prawo.

Kino
jedyne, dobrze prosperujące w miasteczku powiatowem, własne światło sprzedam. Wiadom. Częstochowa, Kilińskiego 3 Lejzerowicz. (27573

Opony (27413
nowe, za pół ceny, różne rozmiary sprzedam Nowodworska 13, tel. 2206.

Frak (27515
eleg. na jedwabiu raz używany na średnią figurę na sprzedaż. Wieloszyński ul. Chocimska 4, II ptr.

Łóżeczko
dziecięce na sprzedaż. Grunwaldzka 17. (27586

Prostowniki
do anody i nabijania akumulatora sprzedam na prąd zmienny Sienkiewicza 54, I ptr. (27565

Meble (16143
2 maszyny do szycia sprzedam. Warszawska 16.

Szyld
firmowy ca 80×700 cm korzystnie sprzedam. Zgł. filja Dzien. „Szyld" (16135

KUPNA

Pianino
lub krzyż. fortepian kupię za gotówkę. Oferty pod „Pianino" do Dzien. Bydg. Toruń. 25709

Kupię
wannę emaljowaną mało używaną, dobrze zapłacę. Tel. 1957. (16100

Kupię
bibljotekę, 6 krzeseł do jadalni. Oferty pod „Okazja" do filji Dz. (16145

Motor
25—40 konny na gaz kupię. Of. pod „Hille" do Dz. Bydg. (27269

Kasa
National conajmniej 4 ekspedjentów, stojaki do garderoby, przybory cukiernicze do pracowni kupię. Kujawiński, Toruń, ul. Chełmińska 9. (27524

Samochód
limuzynę kupię. Of. z podaniem ceny spiesznie do filji Dzien. Bydg. pod „Limuzyna". (16129

POSADY WOLNE

Damy (27532
stałą posadę podróżującego dwom panom zaraz Zarobek do 800 zł miesięcznie. Wprowadzenie do klienta nastąpi. Zdolnym już po dwóch tygodniach stałe pobory zapewnione Żądamy energji, samodzielności i uczciwości. Panowie pilni i chętni mogą się zgłosić w poniedziałek, wtorek i środę od 10 - 12 i 4—6 u inspektora Monki, Dworcowa 59.

Kamasznika
zdolnego poszukuję Farna 5. (27580

Zdolna
krawcowa do szycia w dom potrzebna. 12-2. Eysymontt, Libelta 5. (16107

Dzielna
ekspedjentka potrzebna do interesu z branży bławatów i konfekcji. Długa 38. (27517

Potrzebny
czeladnik rzeźnicki zaraz. Wiadom. sprzedaż gazet, Dworcowa 1a. (16125

Uczennice
do szycia i kroju przyjmę Plutowska Podgórna nr. 6. (27592

Elegancka
bufetowa na własny rachunek z kaucją 1.000 zł z świadectwami i fotografją potrzebna od 1. XI. Zgłosz. do adm Dz. Bydg pod „Elegancka". (27575

Uczciwa
i czysta służąca, która umie gotować i do dzieci zaraz potrzebna. Długa nr. 39, I l. 27518

Uczennice
do składu, tylko ze szkołą Handlową przyjmę Gdańska 42, lewo. (16138

Sierota (16120
do lat 20, potrzebna do prac domowych, najchętniej z wioski Oferty pod „W S" filja Dz. Bydg.

Służąca
młodsza potrzebna. Kuligowska, Gamma 2. (16117

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer
mechanik z dłuższą praktyką, obeznany z elektr. instalacją i montażem samochodów i traktorów rolniczych poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia pod „Szofer-mechanik" Dzien. (27118

Sekretarz
adwokacki z kilkuletnią praktyką, w kancelarji adwokackiej i notarjalnej władający językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie, poszukuje posady u adwokata lub w przedsiębiorstwie większem do prowadzenia spraw w tym zakresie. Of. do Dz. Bydgoskiego pod „Sekretarz 2". (27207

Młody
pomocnik kowalski poszukuje posady prywatnie lub w majątku od 1. XI. lub później. Zgł. Otto Gallitz, Czemlewo pocztą Dąbrowa Chełm. (16105

Bona (16124
zajmie się sumiennie dziećmi. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Bona S."

Fryzjerka
kursistka za małem wynagrodzeniem poszukuje posady jako podręczna. Of. kierować pod „Kursistka" filja Dzien. (16118

Młody
wyuczony mechanik celem dalszego kształcenia się poszukuje posady wolontarjusza w zakładach fabrycznych lub przedsiębiorstwie żelaznem. Zgłoszenia skierować do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Mechanik". (16099

Szofer (16 131
kawaler, specjalista samochodów amerykańskich, poszukuje posady. Oferty „Sumienny" filja Dzien.

Panienka
z lepszej rodziny przyjmie posadę do dzieci lub samotnego państwa, znająca szycie, haftowanie i cokolwiek gotowania, mówi po polsku i niemiecku. Oferty do Dz. Bydg. pod „P. R.". (27569

Czeladnik (27570
piekarski, obeznany przy piecu rurkowym, piersiowym, poszukuje pracy. Adres wskaże Dz. Bydg.

Gospodyni (27523
posiadająca pierwszorzędne świadectwa poszukuje posady. Oferty filja Dz. Bydg. Toruń pod „Zdolna"

Szofer
początkujący poszukuje posady za małem wynagrodzeniem. Zgłosz. filj Dz. Bydg. pod „Początkujący". (16176

DZIERŻAWY

Dzierżawa.
280 mórg dobrej ziemi kompletnymi inwentarzami od właściciela zaraz do oddania, przejęcie 28.000 zł. Wiele innych majątków poleca biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 18-15.

300
mórg na 12 lat wydzierżawię. Sokołowski, Śniadeckich 40. (16 9

Skład
rzeźnicki w dobrem położeniu zaraz do wynajęcia. Zgł. do Dz. Bydg pod „100". (27564

Dzierżawy
małego domku poszukuję. Of. „Przedmieście" filja Dzien. (16130

Garaż
do wynajęcia. Grunwaldzka 17. (27587

Kolonjalka
z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (16114

MIESZKANIA

Mieszkanie
5 pokojowe przy pryncypalnej ulicy, remont przeprowadzony, od gospodarza do oddania. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Gospodarz". (27124

2—3 pokoje
poszukuje do wynajęcia poważna firma handlowa w śródmieściu na parterze lub I p. Oferty z pod. warunków do filji Dzien. Bydg. pod „Biuro handlowe". 16102

Mieszkanie (27566
do wynajęcia 3 pokoje i kuchnia nowo wyremontowane, ul Długa 10-11. Zgłoszenia Mądzielewska.

Poszukujemy
ładne 4 pokojowe mieszkanie od gospodarza. Morgestern & Stoiński, Bydgoszcz, Dworcowa 88. 27334

Poszukuję
2 pokoi z kuchnią zaraz. Czynsz zgóry. Adres wskaże Dz. Bydg (16144

Mieszkania (16156
2—7 pokojowe wolne. Kuligowski, Gamma 2.

Komfortowe
4—5 pokojowe mieszkanie z przynależnościami w Bydgoszczy poszukuje właściciel ziemski na teraźniejszych warunkach zaraz. Oferty pod „4—5" filja Dz. Bydg. 16077

2 pokoje
świeżo remontowane dla bezdzietnego małżeństwa od 1. XI. Sienkiewicza 56. parter. (16116

Mieszkanie
7 pokojowe z wszelkim komfortem i centralnem ogrzewaniem od 1. XI. do wynajęcia w centrum Gdańskiej. Of. do filji Dz. Bydg pod „J. S. 7". (16103

Mieszkania
1, 2, 3, 4, 5-pokojowe wynajmie Nowakowski, Dworcowa 69. (16176

Mieszkania
1, 2, 3, 4, 5-pokojowe wolne odda „Norma", Śniadeckich 6. (16167

Mieszkanie
umebl. 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Chełmińska nr. 16. (27605

POKOJE

Pokoju
umebl. z elektryczn. wśródmieściu poszukuje wyższy urzędnik. Zgł. filja Dz Bydg. pod „Śródmieście". (16109

Pokoju
umeblowanego z utrzymaniem lub bez możliwie osobne wejście poszukuje inteligentny pan u sympatycznej gosposi. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Z. B.". (27588

Pokój
umebl., słoneczny ewentl utrzymanie. Kołłątaja 11, II prawo. 16113

Pokój
umebl. do wynajęcia. Dolina 24, II. (27519

Pokój
umebl. z kuchnią do wynajęcia. Ogrodowa 2, ptr. prawo. (27610

Ładny
umeblowany pokój do wynajęcia. Warszawska 15, I p. lewo. 27599

Pokój umebl.
dla panów, osobne wejście. Przyrzecze 2. (27600

Pokój
z osobnem wejściem światło elektr., wolny. Łokietka 19, I prawo. (16165

Pokój (16170
dla pana do wynajęcia. Dworcowa 18c, III. ptr. l.

Pokój (16171
Sienkiewicza 51, I. p. pr.

Pokój (16173
dla małżeństwa do wynajęcia. Śniadeckich 24, II.

Pokój
ładny, czysty dla 2 panów. Wileńska 12, parter lewo. (16177

Pokój
umebl. dla 2 panów z całem utrzymaniem do wynajęcia. Błonia 21, II. ptr. lewo. (27602

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. Zgł. ul. Florjana 1 II prawo. (27441

Pokoje
1—2 umebl. oddam pożyczającemu 200 zł. Of. pod „Korzyść" do filji Dzien. Bydg. (27529

Ładny (16066
pokój z osobnem wejściem. Pomorska 49/50, II ptr.

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Sienkiewicza 54. (16122

Pokój
wolny od 1. XI. Fredry 5 niski parter. (16132

Pokój
umebl. z używaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa. Siemiradzkiego 4, parter lewo. (16134

Pokój
do wynajęcia. Hetmańska 7, I ptr. pr. (16136

Pokój
Plac Piastowski 4, III prawo. (16137

Pokój (16139
umebl. do wynajęcia. Bocianowo 46, II p. lewo.

Pokój (27590
umebl. osobne wejście. Gdańska 138, parter.

Pokój
umebl. Kordeckiego 14, I prawo. (27581

Pokój
umebl. do wynajęcia Zacisze 2, Głazińska. (16110

Pokój
do wynajęcia z ogrzewaniem 50 zł. 20 Stycznia 27 I prawo. (16106

Pokój
z utrzymaniem. Św. Trójcy 6a, ptr. prawo. (16101

Pokój (16098
umebl. Cieszkowskiego nr. 12/13. parter prawo.

Pokój
umebl. mały i wielki. Kanałowa 12, II lewo. (16097

Pokój
umebl. dla lepszego pana lub pani do wynajęcia. Pomorska 22, I. (16096

Pokój
wynajmę. Śniadeckich 55, II ptr. lewo. (16104

Pokoik (16108
dla uczennicy z dobrem odżywianiem. Róg Markwarta i Kasprowicza 2.

Pokój
dla 2 panów. Błonia 20, I prawo. (27579

Pokój (16112
umeblowany wynajmę. Stenzel, Hetmańska 7. II.

Pokój (16111
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 17, II p. Szymańska.

Pokój
umeblowany duży do wynajęcia. Krasińskiego 14, III p. 16121

Pokój
dla pań. Dworcowa 56, III prawo. 16141

Pokój
eleg. umebl. od 1 listop. do wynajęcia. Gdańska 31/2 II ptr. pr. (16181

Pokój
do wynajęcia. Świętojańska 21, parter lewo. (16153

1—2
eleg. umebl. pokoje, łazienka z dobrem utrzymaniem lub bez do wynajęcia, (kuchnia warszawska). Garbary 28-29, I piętro prawo. (16178

Pokój
św. Trójcy 12 f part. (27593

Pokój
dla dwóch panów. Ugory nr. 11, II prawo. (27604

Do wynajęcia
dla panów i oficerów zaraz lub później 4 elegancko umeblowane pokoje z centralnem ogrzewaniem razem lub pojedyńczo i mały pokoik za 25 zł. Meble na sprzedaż. Bydgoszcz, ul. Konarskiego 4, III prawo. (16127

Pokój (27601
umeblow. do wynajęcia. Łokietka 17, parter prawo.

Pokój
umeblow. z utrzymaniem Matejki 8, I. lewo. (27607

Pokój
umeblow. do wynajęcia. Długosza 14, pp. (27609

RÓŻNE

Bezpłatnie! (27353
Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, zdolności, przeznaczenia określenie ważniejszych faktów życia — darmo. 75 gr. (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć. Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller - Szkolnik, Nowowiejska 32.

Wypożyczam
samochód ciężarowy. 3 Maja 15, tel. 1185. (16005

Nową
krytą ciężarówkę wypożyczam, telefon 1902. (16178

Inwalida (27577
koncesję na wyszynk wódek odstąpi. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Inwalida".

Zgubioną
książeczkę wojskowa na nazwisko Fabian Pydo unieważniam. 16067

Ostrzeżenie!
Ostrzega się przed wynajmowaniem pokoju od p. Bloedow przy ul. Gdańskiej 57 gdyż na to nie zezwalam. Gospodarz. (15931

Unieważniam
zgubioną legitymację kolejową nr 36684. Helena Jankowiakówna. (16123

Prośba!
W sobotę 25. 10. między godz. 11—12 w południe w drodze z ulicy Księży Misjonarzy na Bielawy, zgubiono czarną tekę skórzaną. Uczciwego znalazcę uprasza się oddać za wynagrodzeniem w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (16115

MATRYMONJALNE

Chcesz
szybko i dobrze wyjść zamąż lub ożenić się? Napisz do największego Biura matrymonjaln. „Przyszłość" w Warszawie, ul Wspólna 58, m. 1. (26723

Kawaler
lat 30, rolnik z 15 tys. zł gotówki pragnie zapoznać przystojną i skromną pannę lub wdówkę w celu matrymonjalnym, posiadającą gospodarstwo lub stosowny majątek. Uprasza się o załączenie fotografji. Dyskrecja zapewniona. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Serjo". (27368

Kawaler (27568
rolnik, lat 42, posiada 25.000 gotówki i 15.000 hipotek, szuka panny lub wdówki celem ożenku, najchętniej chciałby się wżenić w gospodarstwo. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „D. A. nr. 19."

†

Dnia 25-go bm. o godz. 8[15] wieczorem zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza droga i nigdy niezapomniana córka, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia ś. p.

z Glazików

Marja Wysocka

przeżywszy lat 28, o czem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni **Mąż i rodzina.**

Bydgoszcz, Borzenkowo, dnia 29. X. 30.

Eksportacja zwłok odbędzie się w wtorek dnia 28 bm. o godz. 1-szej popoł. z szpitala im. Gieze-Rafalskiej z Bydgoszczy do kościoła parafjalnego do **Żołędowa**, pogrzeb nazajutrz o godz. 9-tej przedpoł. (27594

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego nieodżałowanego, najdroższego, jedynego synka

Alfonsa Płotki

ucznia gimn. Klasycznego. Msza żałobna odbędzie się dnia 29 października 30 r. o godz. 7.15 rano w kościele Klarysek, na którą wszystkich krewnych znajomych i życzliwych pamięci naszego drogiego zmarłego, zapraszają

16164) **ciężko stroskani Rodzice.**

Uchwała. W sprawie odroczenia wypłat nad firmą Jan Affelt, Bławaty w Więcborku w ślad za tusądową uchwałą z **dnia 1. VIII. 1930 r.** II Nn. 5/30 wdraża się układ zapobiegawczy po myśli art. 30 i nast. (rozp. z dnia 6. 1928 r. Dz. Ust. poz. 244) aż do czasu zatwierdzenia układu zapobiegawczego przez Sąd. Nadzorcą sądowym pozostaje nadal **kupiec Mieczysław Przybysz w Więcborku.** (27525

Więcbork, dnia 24 października 1930 r.

Sąd Powiatowy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek 30. bm. o godz. 10-tej będę sprzedawał **w Browarze Myślęcinek** u p. **Rozenkiewskiego** najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty: (27583

cztery kufy dębowe.

Malak, egzek. Wójt. Obw. II.

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Jachcice

sprzeda najwięcej dającemu dnia **6 listopada 1930 r.** przed południem o godz. 9 w lokalu **p. Ziółkowskiego w Smukale** za gotówkę: (27612

drewno użytkowe: dłużyce, żerdzie i wałki użytkowe, drewno opałowe: szczapy, wałki, chrust i trzebionka

z wszystkich leśnictw Nadleśnictwa.

Bliższych wyjaśnień w sprawie wystawionego na sprzedaż drewna udzielą na życzenie ustnie odnośni pp. Leśniczowie.

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

Państwowy Nadleśniczy.

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 29. X. 1930, o godz 9-tej sprzedawać będę **w Szubinie,** przy ul. **św. Marcin,** u **p. Dłużewskiego,** najwięcej dającemu za gotówkę:

maszynę do obróbki drzewa i heblarkę.

27536) **Pluciński,** kom. sądowy z pol. w Szubinie.

Sadzonki leśne i drzewa owocowe

poleca (25237

Szkółka Leśna Bracia Kunca, Sępólno Stary Rynek 8-9. Tel. 43.

Cenniki wysyła się bezpłatnie.

Używane

pianina

poleca z gwarancją

B. Sommerfeld

14080 **Bydgoszcz**

ul. Śniadeckich 56 i Gdańska 19.

W piątek, dnia 31 października b. r.

są biura nasze dla wszelkich czynności

zamknięte.

Bank für Handel und Gewerbe Poznań

Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu

Spółka Akcyjna, Oddział w Bydgoszczy

Deutsche Volksbank, Sp. z o. o., Bydgoszcz

Landesgenossenschaftsbank

Bank Spółdzielczy Sp. z ogr. odp. Poznań

Oddział w Bydgoszczy (27597

Przetarg przymusowy.

Ogłoszenie w nr. 250 z 28 bm. prostuję, o tyle, że przetarg przy **ulicy Gdańskiej 85** odbędzie się **w dniu 29. X. o godzinie 9-tej.**

27614) **Stężycki,** kom. sądowy z p. w Bydgoszczy

Licytacja

przy ulicy **Śniadeckich 19,** u **spedytora Rawego.**

W czwartek dnia 30 bm., o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę w sprawie spornej:

materjały na ubrania i płaszcz męski

Michał Piechowiak, zaprzys. licyt. i taksator

ulica Długa 8 i Grodzka 23. Telefon 1651.

Konkurs.

Wydział Powiatowy w Szubinie zakupi dla szpitala powiatowego

dywan

przed ołtarz w kaplicy w wielkości 300×196 cm.

Oferty z ilustracjami do wyboru należy skierować do **Wydziału Powiatowego w Szubinie** w terminie **do 10 listopada rb.**

Zapłata nastąpi gotówką. (27526

Szubin, dnia 25 października 1930 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy.

Schmidt

P. P. KUPCOM

polecam się do prowadzenia **księgowości** i innych prac w godzinach popołud. i wieczornych.

Łask. oferty proszę skierować pod **„Rutyna"** do filji Dziennika Bydgoskiego. (27580

PIANINA

piękne w głosie, solidnie wykonane, poleca najtaniej na spłaty do 18 miesięcy

O. Majewski, fabr. pianin

Bydgoszcz, ul. Pomorska 65. (27416

Mały kocioł do 6 atm. i lokomobilę

27616) 6—8 koni **poszukuje**

„PASAMON" FABRYKA PASMANTERJI, BYDGOSZCZ.

Nerwowi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, siedzenicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują b e z p ł a t n i e broszurę Dr. Weisege Cierpienia nerwów. (23284

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, odd. 83.

Obok

Orłowa Morskiego

(między Gdynią a Sopotem)

blisko stacji kolejowej, szosy i morza na sprzedaż (27574

teren budowlany

wielkości ca. 50.000 m²

po cenie zł 5.— za 1 m² w całości lub w pojedyńczych parcelach.

Nadzwyczaj korzystna lokata kapitału.

Zgłosz. do Dz. Bydg. pod **„Kapitał".**

Długoletnia dobrze zaprowadzona

praktyka dentystyczna

jest zaraz do **przejęcia na dogodnych warunkach.** Kasa Chorych zapewniona. Siedziba starostwa, pełne gimnazjum. (27535

Zgłoszenia: **A. Gburkowski,** dentysta

Nowemiasto nad Drwęcą.

Zdolnego sprzedawcę

poszukuje zagraniczna firma do sprzedaży dobrze wprowadzonego artykułu. Gwarantowane minimum prowizji. Dochód miesięczny poważny. Zgłoszenia i referencje pod **„Energiczny"** do Dziennika Bydgoskiego. (27585

Drzewa owocowe

wszelkiego rodzaju, **krzewy owocowe, róże, drzewa i krzewy ozdobne, krzewy na żywopłoty, sadzonki truskawek, szparagowe i t. d.**

poleca (27072

Robert Böhme T. z o. p.

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 59

Tel. 42.

Cennik na życzenie.

Bawełnę drzewną

oddadzą każdą ilość bardzo tanio (26848

Bracia Schlieper

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 99.

Telefon 306 i 361.

25866



Na raty

miesięcznie

EXPRESS **20 zł.**



Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

SPRZEDAŻE

Majątek (16158
1600 mórg blisko miasta za 400.000, wpłaty 150.000 sprzedam. Kuligowski, Bydgoszcz, Gamma 2.

Gospodarstwo
4 morg. zaraz na sprzedaż z żywym i martwym inwentarzem. Koźmiana 7 przy Kujawskiej. (27583

Hotel
restauracja, sala koncesja, duże miasto, wydzierżawię lub sprzedam. Objęcie 20—30.000. Kuligowski, Bydgoszcz, Gamma 2. (16155

Skład (1618[illegible]
kolonjalny zaraz odstąpię. Gdzie? filja Dz. Bydg.

Skład
przy ul. Gdańskiej, najlepsze położenie, z obszernemi oknami i ładnem urządzeniem, nadający się na każdą branżę do oddania. Tylko poważni reflektanci złożą oferty pod „Skład nr. 10.000" do Dz. Bydg. (27533

Jadalnia (27529
na sprzedaż Poznańska 4

Niebywała
tania okazja. Stara osada 60 mórg, w tem 9 m. dobrej łąki z pokładem torfu, reszta pszenua i buracza ziemia z dobremi zabudowaniami. Roczna renta wynosi 165 zł, tak żadnych hipotek niema. Renta jest zapłacona do 1. 4. 1930 r. natychmiast na sprzedaż Cena 15.000 zł. Kupcy, którzy rzeczywiście kupić chcą i pieniądze posiadają zechcą się zgłosić: Paweł Biebelhauser Więcbork, pow. Sępólno. 27530

Okazyjnie (16149
futro męskie z karakułowym kołnierzem w dobrym stanie na sprzedaż. Plac Wolności 2, III ptr. Hocheisel.

Sprzedam
łóżko dla sługi średnie lustro z szafką. Śniadeckich 46, I. p. lewo. (16172

Łazienkę (16159
kompletną sprzedam. Hetmańska 7 w podwórzu.

Urządzenie
składowe na sprzedaż. Wiadomość skład żelaza, Gdańska 152. (16169

Świnie
średniaki sprzedaje, Karpacka 29. (27603

Bufet
kredens korzystnie sprzedam. Hetmańska 10. (16151

Wóz ciężarowy

„Mercedes" z zamkniętą nadbudową, dobrze utrzymany, korzystnie **na sprzedaż.** Bliższe szczegóły pod „W. L. 897" do Rudolf Mosse. Gdańsk (Danzig). (27354

Okazyjnie
tylko dla znawców, wielki dębowy czarny stołowy pokój na sprzedaż. Of. pod „101" filja Dzien. Bydg (16148

KUPNA

Dom
z wolnym ogrodem, mieszkaniem 4—6 pokojowem z ogrodem mozliwie składem przy ruchliwem miejscu kupię lub wydzierżawię. Łask. oferty z pod. ceny pod „Dom 1882" do Dz Bydg. 27527

Wóz
rzeźnicki kupię. Sw. Trójcy 27. (27531

NAUKA

Angielskiego
nauczają Prakt. Kursy Handl. Prof. Jana Hennesa w/m Chrobrego 7, metodą Berlitza. Zl. 10. mies. 27619

POSADY WOLNE

Robotnik (16163
do roznoszenia towaru potrzebny. Kaucja 500 zł konieczna. Zgłosz. od 16 do 18 godz. Adres w Dz.

Służąca
może się zgłosić. S. Tepper, Poznańska 31. (27608

Dziewczę
14 — 15 letnie może się zgłosić. Sienkiewicza 43, p. prawo. (16165

Większa (27617
hurtownia kolonjalna poszukuje zaraz ucznia i prosi o zgłoszenie do Dz. Bydg. pod „Hurtownia".

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowa (27606
z długoletnią praktyką, wład. polskim i niem. poszukuje posady ewent. kasjerki. Łaskawe oferty pod „S. S." do Dz. Bydg.

Dziewczyna
z porządnej rodziny poszukuje posady do wszelkich prac domowych. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Skromna 14". (16147

MIESZKANIA

Mieszkania (16160
1, 2, 3, 4, 6-pokojowe korzystnie do wynajęcia. „Victorja", Śniadeckich 22

POKOJE

Pokój
dobrze umeblow., światło elektryczne, do wynajęcia. Śniadeckich 55, parter prawo. (16172

Pokój (27578
Przyrzecze 3. I piętro.

Ładny (16152
umeblowany pokój do wynajęcia. Pomorska 31. I pr. wejście Mazowiecka.

Pokój
umebl. do wynajęcia. Kościuszki 58, II piętro prawo. (16179

Pokój
z utrzymaniem lub bez 1-2 panów. Pomorska 3, parter. (16174

Pokój
skromnie umeblowany z osobnem wejściem. Paderewskiego nr. 33, wysoki parter. (16150

Pokój
tanio do wynajęcia. Sowińskiego 3. (16146

Pokój
umebl. do wynajęcia. Kordeckiego 20 prawo. (27618

Stancja (16142
dla studentów, warunki korzystne blisko szkół. Herm. Frankego 8 II lewo.

Stancja
dla panienki z dobrem utrzymaniem. Zduny 21. III ptr. lewo. 16154

Pokój
przy ul. pryncypalnej nadający się na biuro zaraz z meblami lub bez do wynajęcia. Oferty pod „Biuro" do Dz. Bydg. (2753[illegible]

RÓŻNE

Pannę
co 23 paźdz. w Mroczy w cyrku rumuńskim, średniego wzrostu, ubrana w czerwony berecik, siedziała po lewej stronie od wejścia więcej ku środkowi sali w pierwszem krześle. i na skutek przybycia starszego mężczyzny ubranego w płaszcz jesienny, wstała i rzekła parę słów do niego, prosiłbym o podanie swego adresu celem bliższego poznania się do Dz. Bydg. pod „Oddany". (27611

Panią (16168
która kupiła czapkę (beret biały) w obecności drugiej panienki w małym interesie tow krótkich na Starym Rynku, pragnę bliżej poznać. Proszę adres skierować do filji Dz Bydg. pod „Koleżanka"

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.